

Protokół Nr 6/2024 Komisji Finansów
Protokół Nr 6/2024 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia w dniu 22 października 2024 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 19.10.

W posiedzeniu uczestniczyło 12 radnych członków Komisji Finansów / 13 radnych członków Komisji Infrastruktury.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca prezydenta Paweł Adamów, Skarbnika Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska, prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk Drzewiecki, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz Pająk, przedstawiciel PWiK.

Kierownicy Wydziałów:

- Podatków i Opłat – Ewa Walczak,
- Urbanistyki i Architektury – z-ca Joanna Olczak,
- Gospodarki Komunalnej – Rafał Oblizajek,
- Gospodarki Nieruchomościami – Małgorzata Lalak,
- Spraw Lokalowych _ Maria Radoch,
- Ochrony Środowiska – w/z Mariusz Żaczek.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj Marcinkowski oraz przewodnicząca Komisji Infrastruktury Małgorzata Krawczyńska.

Przewodniczący Komisji Finansów przywitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpił do realizacji porządku obrad.

Pkt 4 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stawek podatku od środków transportowych (druk nr 86).

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa WALCZAK**:
„Przedstawiamy trzy projekty uchwał w sprawie podatków i opłat lokalnych na 2025

rok. Projekty uchwał zostały przygotowane w oparciu o przepisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o obwieszczenie Ministra Finansów, który podał górne granice stawek kwotowych, które rada uchwalając na następny roku budżetowy nie może przekroczyć.

Minister Finansów górne granice stawek kwotowych ustalił w oparciu o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie I półrocza 2024 roku w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Wskaźnik ten ogłoszony w komunikacie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wynosi 2,7%.

Pierwszy projekt uchwały w sprawie stawek podatku od środków transportowych nie zakłada wzrostu stawek podatkowych.

Chciałam tylko nadmienić, że podatkowi od środków transportowych podlegają samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony, ciągniki siodłowe i balastowe, przyczepy, naczepy oraz autobusy.

Stawka podatku od środków transportowych nie ulega zmianie wprowadzone od 2012 roku, ale mając na względzie, że ta stawka jest stosunkowo adekwatna w porównaniu ze stawkami w sąsiednich gminach, nie chcąc żeby podatnicy, bo tu jest taka specyfika jeżeli chodzi o podatek od środków transportowych, że organem właściwym jest organ na terenie, którego znajduje się adres zamieszkania lub siedziba podatnika, głównie chodzi o to, żeby te osoby prawne nie zmieniały siedziby swoich firm, proponujemy utrzymać na tym samym poziomie stawki podatku od środków transportowych na rok 2025."

Nie było pytań do projektu uchwały.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie stawek podatku od środków transportowych – **13 radnych „za”**.

Pkt 5 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów (druk nr 87).

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa WALCZAK**: „Jeżeli chodzi o opłatę od posiadania psów, to przygotowujemy projekt uchwały w przypadku kiedy rada chce wprowadzić tę opłatę. To jest opłata fakultatywna, rada może wprowadzić lub nie podejmując uchwały taka opłata nie będzie obowiązywała. My tę opłatę mamy faktycznie od zawsze, stawka podatkowa nie zmienia się od roku 2012. Wynosi ona w tej chwili 60 zł od posiadania psa, 30 zł od psa jeżeli posiada wszczepiony identyfikator w postaci czipa.

Proponujemy na rok 2025 zwiększyć obowiązującą stawkę z 60 zł od psa, który nie posiada czipa do 80 zł i dla psa, który ma ten identyfikator z 30 do 40 zł.

Chciałam zwrócić uwagę, że maksymalna stawka, górna granica stawki ogłoszona przez ministra wynosi 178,26 zł.

Chcemy podwyższyć, żeby jakby uadekwatnić koszty prowadzenia tej opłaty, jej księgowania, dochodzenia, bo samo wysłanie wezwania kosztuje za potwierdzeniem odbioru 10 zł. I żeby uadekwatnić tę stawkę do kosztów, to proponujemy zwiększyć ją z kwoty 60 do 80 zł."

Głos zabrał **radny Robert POPKOWSKI**: „Chciałbym dowiedzieć się jakie przychody z tytułu właśnie takiego podatku od psów są i ile zwiększą się przychody do miasta po podwyższeniu tych opłat o 20, 30 zł.

Drugie moje pytanie, czy nie powinniśmy pomyśleć o tym, że rzeczywiście podnosząc podatki robimy sytuację taką, że wielu ludzi, którzy chcieliby mieć psa i ewentualnie gdzie psy w schroniskach siedzą i trudno jest jak gdyby z tych schronisk adoptować psy, podnoszenie podatków nie spowodują, że ludzie będą chętnie psy trzymali w domu z takiego powodu, że te podatki może nie są duże, ale ludzie na to patrzą, że opłaty takie są."

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI: „W uchwale w § 4 jest zapisane, że zwalnia się z opłaty za posiadanie psów z wszczepionym identyfikatorem w postaci czipa jednorazowo w danym roku, w którym przeprowadzono czipowanie oraz posiadanie psów wziętych ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Koninie. Tak że jeżeli weźmiemy pisaka ze schroniska nie będzie tej opłaty."

Kolejno o głos poprosił **radny Piotr CZERNIEJEWSKI**: „Tak się odnosząc jeszcze do wypowiedzi pana radnego, jeżeli komuś szkoda wydać kilkadziesiąt złotych za psa, to chyba dobrze, żeby taka osoba go nie posiadała, skoro nie potrafi okazać pewnego uczucia wobec tego psa.

Ale moje pytanie jest trochę podobne, odnosi się własne do tych dochodów. Jakie są łączne dochody z tej opłaty i jakie są koszty tej obsługi też łączne.

I jestem ciekaw na co idzie to 10 zł, które jest związane z tym o czym mówiła pani kierownik, co się w tym zawiera jeśli chodzi o te koszty, które są po stronie wydziału?"

Ad vocem **radny Robert POPKOWSKI**: „Ja tylko jednym zdaniem do pan radnego. Panie radny uczucia nie powinny łączyć się z pieniędzmi."

Kierownik Ewa WALCZAK odpowiedziała: „Ja może nie dopowiedziałam, bo uchwała oprócz stawki reguluje terminy płatności, sposób rozliczania i zwolnienia. I właśnie jednym z punktów, tak jak pan przewodniczący już tutaj wspomniał jest, że zwalnia się z opłaty od posiadania psów, psy którym wszczepiono identyfikator w tym roku podatkowym i psy adoptowane ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Koninie, te psy są zwolnione. Adopcja ze schroniska powoduje zwolnienie dopóki będę właścicielem psa, dopóki pies będzie w moim posiadaniu.

Natomiast jakie są dochody. Dochody mamy zaplanowane na poziomie 30.000 zł i zakładamy, że te dochody wykonamy w tym roku. Wzrost stawki spowoduje wzrost dochodów o 33%, bo to jest taki wzrost 33,33%, to jest zwiększenie stawki.

Natomiast koszty, ja to tak przykładowo tylko podałam, że wysyłając pismo do osoby, która posiada psa, wiemy że posiada psa, a nie zapłaciła tej opłaty, wysyłając jej zawiadomienie za potwierdzeniem odbioru, to jest koszt tylko przesyłki pocztowej. Ja już nie mówię o wszystkich innych kosztach, trudno jest to wycenić, bo przeprowadzenie postępowania i udowodnienie właścicielowi psa, że ten pies to jest jego, to są koszty nieobliczalne i nawet bardzo trudne. Mieliśmy różne przypadki i przykłady jak próbując rozmawiać z niektórymi osobami, że ten pies to jest pana, bo jest na pana działce, to udowodniano nam, że nie, to przyjechała ciocia z sąsiedztwa. I teraz wzywać świadków to są koszty niewspółmierne do tej wysokości opłaty i do naszego poczucia obowiązku zapłacenia tej opłaty. Spotkałam się z takimi różnymi historiami i dziwnymi. Nie będę wszystkich przytaczać, ale samo postępowanie, to koszty byłyby znacznie większe, ja tylko podałam koszt wysłania przesyłki pocztowej za potwierdzeniem odbioru.”

O głos poprosił **radny Jarosław SIDOR**: „Usłyszałem tutaj kwotę planowanych dochodów 30.000 zł przy zwiększonej stawce. Nasuwa się pytanie, czy czworonogów przybyło, czy też jest mniejsza, po prostu opłaty nie wpływają za czworonogi. Dlaczego?

Informacja pierwsza z brzegu, sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2019, wpływy z tego zobowiązania wyniosły 39.377,50 zł i tutaj są długi. Tak że nie wiem.

Wie pani, że ja często pytałem na ten temat, nadal nikt na pewno nie prowadzi statystyki ilości psów w Koninie, jak to wygląda. Jest to taka cena rzucona, że ma być 30.000 zł, jak będzie więcej to będzie okay, jak będzie mniej to też nic się nie stanie. Tak obserwuję od wielu, wielu lat, że tak po prostu jest.”

Kierownik Ewa WALCZAK odpowiedziała: „Jeśli chodzi o planowanie dochodów z tego tytułu, to my planujemy w oparciu o wykonanie za rok poprzedni, czyli na rok 2025 planujemy o przewidywane wykonanie roku bieżącego.

Ja powiedziała, że w tym roku plan wynosi 30.000 zł i zakładamy, że go wykonamy. Faktycznie może w latach poprzednich była ta kwota wyższa, to się wiązało z tym, że faktycznie czynności nasze windykacyjne były zakrojone na większą skalę.

Teraz jeżeli prowadzimy postępowania wyjaśniające, to generalnie i to poparte jest dokumentami, że psy są w posiadaniu osób ustawowo zwolnionych. Z mocy ustawy zwolnieniu z opłaty podlega posiadanie psa przez osoby niepełnosprawne, osoby powyżej 65 roku życia prowadzące samodzielne gospodarstwo domowe i dla gospodarstw rolnych dwa psy są zwolnione. Jeżeli my wysyłamy te wezwania, to nawet bym zaryzykowała, że w 40% te osoby dokumentują, bo to nie, że bez udokumentowania, potwierdzają, że korzystają z ustawowych zwolnień.

I tak jak powiedziałam, jaki sposób znaleźć na przymuszenie kogoś do płacenia. Udowodnienie tego, tak jak już powiedziałam na wstępie, że ten pies, który biega po mojej działce to jest twój pies. Wzywanie świadków i postępowania to są koszty niewspółmierne do tej opłaty, ale robimy to oczywiście, są sytuacje, że to robimy, wykorzystujemy. Tylko mając na względzie jakie są dochody, a jakie musielibyśmy ponieść koszty, żeby ktoś nam zapłacił 30 zł, bo teraz przeważnie większość psów jest zaczipowanych. Samo wysłanie wezwania, postanowienie o wszczęciu postępowania, zawiadomienie o zakończeniu i wydanie decyzji, to są cztery dokumenty wysłane do właściciela psa i wszystkie muszą być za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, to już jest 40 zł. Na końcu się okazuje, że ten ktoś faktycznie ma psa i on jest zaczipowany i on nam zapłaci 30 zł.

Dlatego też uzasadnione jest podniesienie tej stawki, żeby te koszty były opłacalne prowadzenia tych postępowań."

Głos zabrał **radny Piotr CZERNIEJEWSKI**: „Takie szybkie pytanie, to ile państwo rocznie takich wezwań wysyłacie jeśli chodzi o wezwanie do zapłaty?”

Kierownik Ewa WALCZAK odpowiedziała: „W granicach od 100 do 150.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów – **12 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania.**

Pkt 6 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości (druk nr 88).

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa WALCZAK**: „W projekcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości na rok 2025

zapropowaliśmy wzrost stawek średnio o 2,7%, czyli o wskaźnik wzrostu cen i o taki jak Minister Finansów podniósł górne stawki podatkowe.

Wzrost tych stawek spowoduje zwiększenie planowanych dochodów na rok 2025 o 1.300.000 zł. To będzie dla osób prawnych o 730.000 zł i 570.000 zł dla osób fizycznych.”

Przewodniczący Komisji Finansów poprosił o zabranie głosu przez **prezesa Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej Mateusza KOWALEWSKIEGO**: „Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Jeżeli chodzi o stawki podatku od nieruchomości ja przede wszystkim chciałbym się wypowiedzieć w kontekście tych nieruchomości, które są użytkowane do celów prowadzenia działalności gospodarczej, ale nie tylko.

Myślę, że najpierw odniosę się do samego trybu konsultacji. Można powiedzieć, że w tym roku w przeciwieństwie do roku ubiegłego obserwujemy znaczną poprawę, bo mieliśmy 100% więcej czasu na zapoznanie się z propozycją. W ubiegłym roku mieliśmy jeden dzień roboczy, w tym roku były to dwa dni robocze, tak że postęp jest znaczący, myślę że warto tę dynamikę wzrostu utrzymać.

Natomiast oczywiście to jest taka drobna „szpila”, że się tak wyrażę, jednak nie do końca na to chciałem zwrócić uwagę, bo najistotniejsze jest z naszej perspektywy, z perspektywy przedsiębiorców jest to, doceniamy to, że jeżeli chodzi o te nieruchomości związane z prowadzeniem działalności ten wzrost nie był maksymalny, bo mógł być wyższy, to jest fajnie.

Mamy też świadomość stanu finansów miasta, jest to znane przedsiębiorcom i mamy też świadomość wyzwań związanych z tym stanem. Niemniej jednak czego nam przede wszystkim brakuje w dyskusji o podatkach ogółem, a w szczególności tych podatkach związanych z prowadzeniem biznesu, to brakuje nam odniesienia do konkurencji. Bo Konin wiadomo ma swoją konkurencję, miasto jeżeli ma być atrakcyjnym miejsce dla biznesu, a wiemy nie od dzisiaj, że w Koninie brakuje przedsiębiorstw, szczególnie przedsiębiorstw średnich, bo to one stanowią o sile i one dają przede wszystkim to zatrudnienie i one są najstabilniejszymi pracodawcami. Więc z jednej strony musimy dbać o tych przedsiębiorców, którzy tu jeszcze są, ale także dbać o tych, czy zachęcać do przybywania do Konina przedsiębiorców innych, przedsiębiorców z zewnątrz. Aby Konin był atrakcyjnym miejscem dla biznesu musi być miejscem konkurencyjnym.

My w ubiegłym roku dokonaliśmy pewnego porównania z gminami zarówno sąsiednimi, jak i miastami o podobnym charakterze i spodziewamy się, że to porównanie w tym roku będzie podobne. To znaczy my jesteśmy miastem póki co jeżeli chodzi o podatki droższe. Wydaje się nam, że nie do końca skupiamy się na

tym aspekcie, bo trzeba spojrzeć na to w ten sposób, jaki wybór ma przedsiębiorca, który rozważa inwestycje, czy w ogóle rozwój biznesu w naszym regionie. Jeżeli patrzę na Konin, to spojrzę również na okoliczne gminy, a więc to jest bezpośrednia konkurencja. Czyli krótko mówiąc, jeżeli ja prowadzę biznes i myślę o nie wiem inwestycji w nieruchomości, to będę rozważał pobliskie gminy, a jeżeli to jest przedsiębiorca powiedzmy z zewnątrz, będzie rozważał podobne ośrodki, o podobnym charakterze. I myślę, że brakuje nam spojrzenia na tę konkurencję i odniesienia naszych podatków do tej konkurencji. Gdybyśmy na to spojrzeli, to znaczyłoby, że musielibyśmy podatki obniżyć, co w świetle dzisiejszej kondycji finansowej miasta wydaje się niemożliwe.

My natomiast jako przedsiębiorcy, przede wszystkim ci skupieni w Izbie, ale nie tylko myślę, postulujemy o włączenie nas do pracy nad poprawą atrakcyjności naszego miasta i to nie w perspektywie tylko i wyłącznie pracy nad podatkami, czy wzrostem podatków co roku, bo to nie o to chodzi. Chodzi o to żebyśmy o tym rozmawiali dużo wcześniej, żebyśmy mieli płaszczyznę do tego, żebyśmy mogli się wypowiedzieć, żebyśmy mogli porozmawiać, być może znaleźć rozwiązanie, albo pomóc znaleźć rozwiązania, które uczynią nasze miasto bardziej atrakcyjnym dla przedsiębiorców. My jesteśmy przedsiębiorcami, patrzymy z perspektywy przedsiębiorców i myślę, że moglibyśmy wnieść pewien wartościowy głos w taką dyskusję.

W dużym uproszczeniu, tak jak powiedziałem, postulujemy o obniżenie podatków, ich uproszczenie, czyli na przykład zamiast stosować ulgi dla nowych przedsiębiorców, przedsiębiorców chcących zainwestować, po prostu miejmy niskie podatki dla wszystkich przedsiębiorców, zarówno dla tych, którzy chcą tu przyjść, jak i tych, którzy tu są. Posiłkując się powiedzeniem Miltona Friedmanna: „stwórzcie najlepsze warunki dla obecnych przedsiębiorców, to ci nowi przyjdą tutaj z ochotą”.

W tym kontekście cieszy nas można powiedzieć, dzisiaj mieliśmy spotkanie z prezydentem Adamowem i rozmawialiśmy i można powiedzieć zostaliśmy zaproszeni do tworzenia pewnej współpracy i strategii dla biznesu. I wyrażamy nadzieję jako przedsiębiorcy, że to się na tym zaproszeniu nie skończy. My naprawdę chcielibyśmy aby Konin stał się miejscem atrakcyjnym do prowadzenia biznesu. Dzisiaj jest nazwijmy to umiarkowanie atrakcyjnym, więc chcielibyśmy żeby się takim stał, deklarujemy chęć pomocy. I muszę powiedzieć, że jesteśmy do dyspozycji, ale rozmawiamy o tym na spokojnie i z wyprzedzeniem, a nie tylko na dwa dni przed dyskusją o podatkach na komisji.”

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI: „Ja chciałem wyrazić zadowolenie, że te konsultacje się odbyły, o które prosiłem pana

prezydenta. Dobrze, że udało się spotkać z przedsiębiorcami i porozmawiać. Mam nadzieję, że te dzisiejsze rozmowy, które były, to się wszystko wydarzy i Konin będzie przyjaznym miejscem dla przedsiębiorców."

O głos poprosiła **skarbnik miasta Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA**: „Cieszę się, że zostaliśmy w jakiś sposób docenieni, że jednak z wyprzedzeniem można było to skonsultować.

Ja tylko się odniosę do porównywania się. Porównywać możemy się z miejscowościami, które mają ten sam statut, czyli miasto na prawach powiatu. Jeśli chodzi o takie szczegółowe dane i jak to się prezentuje zarówno w mniejszych ośrodkach, jak i większych ośrodkach, zawsze takie porównania przed podjęciem decyzji dotyczącej o ile ma wzrosnąć ten podatek w mieście Koninie, zawsze takie dane zbieramy i poprosiłabym tutaj panią kierownik, żeby zaprezentowała również te dane."

Kierownik Ewa WALCZAK: „My też zrobiliśmy taką analizę jakie występują stawki w okolicznych gminach, ale także w miastach porównywalnych do naszego. I wzięliśmy pod uwagę: Turek, Kazimierz Biskupi, Ślesin, Golina, Kramsk, Koło, z większych miast to Piła, Gniezno, Kalisz, Ostrów Wielkopolski, Poznań.

I to jest różnie, bo nie mówimy, że mamy najniższe stawki czy najwyższe stawki, jest różnie. Ale na przykładzie Kazimierza Biskupiego, który jest najbliżej nas, jeżeli chodzi o budynki mieszkalne w tym roku mają 1,13 zł, my proponujemy na rok 2025 1,05 zł. Jeżeli chodzi o działalność gospodarczą w tym roku my mamy 32,26 zł, Kazimierz Biskupi 32,66 zł.

Oczywiście w Kramsku, czy w Golinie mają niższe stawki i w zależności, od których pozycji, bo od budynków mieszkalnych jest inaczej, od budynków na działalność gospodarczą jest inaczej i to się różnie kształtuje w różnych gminach.

Natomiast jeżeli chodzi o stawki z tymi miastami tak jak: Piła, Gniezno, Kalisz, Ostrów, Poznań, to oczywiście Poznań ma zdecydowanie wyższe, ale nie jesteśmy gorsi od Kalisza. Kalisz ma wyższe stawki podatkowe, a jest następne porównywalny, my jesteśmy może drożsi od Ostrowa Wielkopolskiego. Tak że to jest różnie, ale porównania zrobiliśmy i jesteśmy powiedzmy w niektórych pozycjach mamy niższe stawki, w niektórych mamy wyższe, bo to bierzemy pod uwagę nie tylko te związane z działalnością gospodarczą.

Nie da się ukryć, że największe dochody jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości, to są od gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bo na ogólną kwotę planowanych dochodów w przyszłym roku

93.030.000 zł, to ponad 85% to są dochody od podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, więc to jest znaczna kwota.

Ale na przykład też rozmawialiśmy z Wrześnią, we Wrześni od 2015 roku nie podwyższali stawek podatkowych, planują na 2025 podwyższyć jednak te stawki podatkowe, więc to jest... Nie wiem, to przepraszam nie wiem, ale jak rozmawialiśmy, że od 2015 nie podwyższali, a na przyszły rok planują podwyższyć. Więc ta analiza jest przez nas robiona i my planując stawki podatkowe odnosimy się do tych dochodów i czy nas stać na obniżenie, czy nie."

Ad vocem **prezes Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej Mateusz**

KOWALEWSKI: „Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. Ja powiem w ten sposób, my patrzymy na to w Izbie w ten sposób, że trudno rzeczywiście dyskutować jeżeli spojrzymy sobie chociażby w ogóle na stan finansów. I mówienie, że trzeba obniżyć podatki, to od razu generuje jakąś dziurę w budżecie. I to jest fakt i co do tego nie mamy złudzeń.

My przedsiębiorcy na co dzień funkcjonujemy w oparciu o planowanie, o budżet i musimy, że tak powiem planować nasze biznesy w odniesieniu do wydatków i do planowanych przychodów, więc to nie jest dla nas żadna tajemnica. I wiemy też jeszcze jedną rzecz, czym jest konkurencja. I teraz zgadza się, że w przypadku powiedzmy sobie miast takich jak Poznań, który jest miastem bardzo prężnym gospodarczo, być może Poznań może sobie pozwolić na dużo wyższe podatki, natomiast problem Konina to jest problem trochę przedsiębiorstwa, które traci klientów w cudzysłowie. Jak traci klientów to są dwie drogi, którą podejmują często podmioty gospodarcze. Podmioty gospodarcze nie do końca przemysłiwujące racjonalnie swoje sposoby działania, jak mówią tak, coraz mniej zarabiamy, to trzeba podnieść ceny. Podniesienie cen nie spowoduje, że zarobimy więcej, tylko najwyżej stracimy więcej klientów, a my w Koninie tych klientów musimy pozyskiwać. Jeżeli chcemy pozyskiwać, czyli krótko mówiąc przyciągać tutaj innych przedsiębiorców, to powinniśmy zastanowić się jak te ceny obniżyć.

Oczywiście tak jak wspomniałem, to nie jest proces, to nie jest kwestia tego, żeby powiedzieć sobie obniżmy podatki i sprawa załatwiona. To jest bardziej kompleksowa sprawa i dzisiaj spędziliśmy sporo czasu rozmawiając z prezydentem na ten temat i umówiliśmy się, że wrócimy do tej dyskusji i będziemy ten proces prowadzić, żeby właśnie zaplanować te działania w taki sposób, aby w jakiejś perspektywie Nie mówimy, że tu i teraz, ale w jakiejś perspektywie, żebyśmy tak zaplanowali działania w Koninie, władza zaplanowała, my możemy to najwyżej wesprzeć naszym doświadczeniem i pewną radą, natomiast żeby to doprowadziło do tego, żebyśmy byli w stanie zaproponować na tyle atrakcyjne warunki

prowadzenia biznesu, między innymi niższe podatki, żebyśmy mogli tu ściągnąć więcej klientów, a tymi klientami są właśnie przedsiębiorcy. A z drugiej strony to też później inne działania, żeby tych obecnych klientów, czyli nas, tych przedsiębiorców, którzy tu jesteśmy, także w odpowiedni sposób, że tak powiem zmotywować, żebyśmy tu pozostali. Bo znamy przypadki również takich przedsiębiorców, którzy po prostu przenieśli się gdzie indziej.

Dlatego tutaj, żeby było jasne, ta nasza krytyka nie jest skierowana do tej konkretnej czynności podniesienia teraz podatków. Pewnie żebyśmy chcieli, żeby były obniżone, ale przede wszystkim chcielibyśmy żebyśmy byli zaangażowani i żeby to był dialog a nie dwa monologi mijające się, bo my mamy takie argumenty, my mamy takie argumenty. Dialog polega na ucieraniu argumentów i my po prostu prosimy lub też nazwijmy domagamy się pewnego dialogu, cieszymy się, że teraz widzimy tą inicjatywę i tak jak powiedziałem, liczymy na to, że to się po prostu skonwertuje do naprawdę realnego dialogu."

Kolejno głos zabrał **radny Robert POPKOWSKI**: „Dziękuję za ten głos panie prezesie, to rzeczywiście jest tak, że ja jestem również przedsiębiorcą jak wiecie i należę do tej grupy, która często nie ma konsultacji, a która ma takie samo zdanie jak pan prezes. Z jednej strony jedną z firm już uciekam do Gminy i będę tam inwestował pieniądze, już inwestuję, dlatego że jest taniej i jedną z przyczyn właśnie były podatki. Natomiast oczywiście jeżeli jedną z nich mam w mieście dlatego trudno jest zrezygnować, dlatego jeszcze trwamy i jesteśmy.

Prawdą jest, że żeby miasto się rozwijało to trzeba zainwestować i niekoniecznie inwestować trzeba w tereny inwestycyjne, można ich zainwestować w drugą stronę, żeby przyciągnąć przedsiębiorców i taka też sugestia pana prezesa była.

Ja chciałbym nawiązać do tych osób, które jednak nie mogą konsultować, nie mają możliwości konsultacji, bo spotykałem się w ostatnich dwóch, trzech latach przynajmniej z wieloma osobami takimi, które mówiły, mówimy tu o podniesieniu podatków. Oczywiście one są niewielkie i one może wiele nie znaczą, ale wiem, znamy ludzi, przedsiębiorców, którzy wynajmują powierzchnie sklepowe różnym prywatnym przedsiębiorcom i taki był głos, ja spróbuję zacytować to, co usłyszałem, że „nie pójdę przecież do Chińczyka i mu nie powiem, że słuchaj podnoszę ci czynsz tylko dlatego, że podnoszą mi podatki. Bo Chińczyk tak naprawdę mówi, ja dziękuję bardzo, ja odchodzę, bo ja już nie jestem w stanie utrzymać tego obiektu, a wy dlatego tylko, że ktoś podnosi wam, to wy podnosicie mi."

Naprawdę to się dzieje bardzo często, zwłaszcza w tych małych sklepikach, piekarniach, sklepikach piekarniczych i tych wszystkich innych rzeczach gastronomicznych, gdzie naprawdę ludzie wiążą trudno koniec z końcem.

Ja wiem, że to jest niewielka wartość, natomiast wpływy z podatków oczywiście są z tych największych „graczy”, których mamy i one miastu są potrzebne, to jest taka prawda, ale powinniśmy robić wszystko, żeby firmy nie odpływały z Konina.

Bierzmy przykład faktycznie, bo mierzymy cały czas do Poznania, dlaczego nie mierzyć do Ostrowa, dlaczego nie mierzyć do Turku? Zobaczmy jak się Turek rozwija.

Ostatnio jeden z radnych mnie zapytał, słuchaj to tak za 4, 5 lat to wszyscy z Konina będą pracować w Turku lub w Kole. I jeżeli ktoś spojrzy jak Turek się rozwija i zobaczy jak się Konin rozwija, to nie jest zasadne takie rzucenie sobie hasła. My musimy naprawdę podjąć bardzo szczegółowe działania, spotkać się i ja się wcale nie dziwię panie prezydencie, że pan rozmawia z przedsiębiorcami. Daj Boże, że najwięcej tych głosów będzie, bo przedsiębiorcy nie są oportunistami, przedsiębiorcy naprawdę chcą zostać tutaj i pracować i będzie im zależało na tym, żeby miasto się rozwijało. Nikt z nas nie chce przechodzić na emerytury, czy renty, bo jednak wielu z nas tutaj pracuje od lat i chcemy, żeby się to rozwijało.

Drodzy państwo ja wstrzymam się od głosu tutaj, natomiast mam takie samo zdanie jak pan prezes, że powinniśmy to obniżać i powinniśmy skupić się na tym jak to zrobić, niekoniecznie obniżając podatki, bo możemy obniżyć zupełnie inne wartości, takie, które będą sprzyjały. Zresztą to, co się mówiło w kampanii prezydenckiej, że będziemy wspierać małe i średnie przedsiębiorstwa, że będziemy robić wszystko, żeby przedsiębiorców ściągnąć, ale na pewno nie będziemy robić nic, żeby ich odpychać.”

O głos poprosił **radny Piotr CZERNIEJEWSKI**: „Ja mam tylko uwagę do kwestii stawek, które tu zostały zaprezentowane, bo faktycznie jak sobie policzyłem i porównałem te stawki, które są w tym projekcie uchwały, w porównaniu do uchwały, która obowiązuje, uchwały z zeszłego roku, to faktycznie wszystkie stawki są podniesione o poziom 2,7; 2,8%, czyli zgodnie z tym co jest ujęte w uzasadnieniu i z tą filozofią, że to jest faktycznie o wartość inflacji. Natomiast jedna stawka, która dotyczy, to jest ta pierwsza stawka, która dotyczy powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych, to tutaj jest podniesienie o 14%. I zastanawiam się, w mojej ocenie to uzasadnienie uchwały trochę wprowadza w błąd, bo nie jest wyszczególnione, że jest to jedyna stawka, która została podniesiona o 14%, a w uzasadnieniu do uchwały jest napisane, że faktycznie ze względu na inflację, która wynosi i też na ten

komunikat ze strony prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, że o 3% można podnosić, to faktycznie jest to dla mnie trochę dziwne. Moje pytanie odnosi się do tego, dlaczego podniesiono tą stawkę 14%, bo trochę nie widzę uzasadnienia w stosunku do tego jaki jest cel tej uchwały, czyli podniesienie około 3% każdej stawki."

Przewodniczący Komisji Finansów powiedział, że jest to zapisane w uzasadnieniu ujęte.

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW**: „Mam nadzieję, że to jest właśnie w uzasadnieniu, natomiast my dyskutowaliśmy o tym jak podnieść podatek od osób fizycznych, nie od działalności gospodarczej. I po pierwsze mamy taki sygnał, że jeżeli chodzi o podatek nieruchomości od osób fizycznych, to jest on generalnie mały, czyli skala podatku od nieruchomości roczna płacona na przykład za mieszkanie, to wynosi kilkadziesiąt złotych rocznie. I mieszkańcy dzisiaj oceniają, że ten podatek jest mały, są gotowi zapłacić więcej.

I też nie chodzi o to, żeby z racji tego, że jest takie powszechne mniemanie, że ten podatek jest mały, to żeby wykorzystywać tą sytuację, tylko też wzięliśmy pod uwagę koszty egzekucji tego podatku. My musimy raz w roku dostarczyć decyzje administracyjne do każdego mieszkańca pocztą, często awizowane jednokrotnie, dwukrotnie i ten koszt wynosi sporo, bo to jest blisko 250 000 zł z tego co pamiętam mniej więcej. Tak że stwierdziliśmy, że te koszty egzekucji tego podatku też trzeba włożyć w tą stawkę.

I wprawdzie to wychodzi 14%, natomiast jeżeli weźmiemy kwotę od metra, to kwota nie jest duża, 13 groszy, ona tylko procentowo tak źle wygląda, a jest to zapewniam państwa kwota, która pozwoli nam pokryć kwestię związaną z wysyłką chociażby poczty.

Tak że tutaj myślę, że biorąc pod uwagę średnią, to w średniej my się mieścimy, ale chyba to jest ujęte w uzasadnieniu, tak jak mówi pan przewodniczący."

Przewodniczący Komisji Finansów odczytał zapis akapitu drugiego uzasadnienia: *na 2023 rok podniesione stawki poza stawkami za grunty pozostałe i budynki pozostałe o około 11,8%, a na rok 2024 stawki wzrosły o około 14%. Proponowane stawki, poza stawką dla budowli, dla budynków związanych z udzieleniem świadczeń zdrowotnych oraz gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji, nie osiągały możliwych stawek maksymalnych i w większości zostają podwyższone o wskaźnik inflacji ogłoszony w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 15 lipca 2024 roku."*

Radny Piotr CZERNIEJEWSKI ad vocem: „To 14%, które tu jest ujęte, ono się odnosi do stawki na ten rok, a my mówimy o stawce na rok 2025. Więc o to mi chodzi, że brakuje ponownego uzasadnienia tego i wpisania tego.”

Ad vocem **radny Robert POPKOWSKI**: „Jednym zdaniem do pana prezydenta. Jeżeli mówi pan, że mieszkańcy mówią o tym, że to jest mało, bez względu na to jaki jest podatek, czy to jest 14, 15, 20, czy 5, to jest to danina dla miasta. I nie uważam, że mieszkańcy mogą mówić, że jest mało i są gotowi zapłacić więcej. Naprawdę zrobmy konsultacje i spytajmy mieszkańców, czy chcą zapłacić więcej, jeżeli są gotowi i twierdzą, że to jest mało.”

Kolejno głos zabrała **radna Emilia WASILEWSKA**: „Tak sobie pomyślałam, biorąc pod uwagę te koszty dostarczenia tych wszystkich decyzji, czy w ogóle miasto Konin rozważało cyfryzację w tym zakresie i wysyłanie jakichś elektronicznych powiadomień, nie wiem czy to przy pomocy M obywatela, czy ePUAP, czy jakakolwiek inna możliwość?”

Odpowiedzi udzieliła **kierownik Ewa WALCZAK**: „Decyzje podatkowe muszą być doręczone za potwierdzeniem odbioru, żeby powstało zobowiązanie podatkowe, podatnik musi otrzymać. Jeżeli ePUAP, musi ten odbiorca mieć tą swoją skrzynkę i kto ma oczywiście i złożył taki wniosek, to my doręczamy, ale 90% mieszkańców Konina nie ma ePUAP-u. Oczywiście wszyscy mieszkańcy w blokach, jak złożą nam podatnicy takie wnioski, to my wszystkim tym, którzy składają wnioski wysyłamy decyzję oczywiście za pośrednictwem ePUAP. Mamy podatników około 25 000, panu prezydentowi wyszło to 250 000 dlatego, że mając podatników 25 000 wysyłamy wszystkim decyzję za potwierdzeniem odbioru, to jest to 10 zł razy 25 000, to jest 250 000. W innej formie nie możemy, możemy tylko za pośrednictwem poczty lub przez ePUAP. I osobom, które złożyły takie informacje, swój adres tej skrzynki muszą nam podać, żebyśmy mogli wysłać. I jeżeli mamy, to wysyłamy.”

Ad vocem **radna Emilia WASILEWSKA**: „To może przy okazji wysłania najbliższej komunikacji i wysłania najbliższego podatku też zaprosić mieszkańców, żeby skorzystali również z tej formy. Bo ja sobie płacę podatki co roku i nie przypominam sobie informacji, żebym taką informację dostała, że jest możliwość dostawiania decyzji ePUAP-em, a raczej jestem biegła w tych dziedzinach i zna wiele osób, które mają w ePUAP, profil zaufany, niektórzy mają nawet i podpisy kwalifikowane, a są osobami w prywatnych. Więc może taka akcja informacyjna i dzięki temu w przyszłości miasto Konin zaoszczędzi trochę tych pieniędzy.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości – **6 radnych „za”, 4 radnych „przeciw”, 3 radnych „wstrzymało się” od głosu.**

Pkt 8 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych (druk nr 99).

Projekt uchwały omówiła **Skarbnika Miasta Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA**: „Jeśli chodzi o uchwałę dotyczącą zaciągnięcia pożyczki na wyprzedzające finansowanie, jest to finansowanie pochodzące ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych

W realizacji bieżącego roku mamy dwie inwestycje, które są finansowane z tego źródła, jest to przebudowa ulicy Jana Pawła II w Koninie oraz budowa kładki nad kanałem Ulgi. Te zadania mają w swoim jakby finansowaniu środki pochodzące właśnie ze źródeł Polskiego Ładu.

Te zadania mają zakończyć się do końca 2024 roku i żeby się zabezpieczyć w wyniku sytuacji, w której by było tak, bo Polski Ład przy jednorazowej płatności ma to do siebie, że ta płatność zostanie zrealizowana po zakończonym zadaniu, w przypadku ulicy Jana Pawła II tutaj mamy inwestycję wieloletnią, ale jest to inwestycja, która planowana jest do zakończenia na 22 listopada. W zależności od tego kiedy złoży nam wykonawca fakturę i będzie miał termin płatności 30 dni, istnieje ryzyko, że nie wstrzelimy się w tak zwane okienko płatnicze z BGK-u. To okienko przypada na 15. i na 25. danego miesiąca. I jeśli wszystko przebiegnie terminowo, faktura zostanie dostarczona niezwłocznie po zakończeniu realizacji robót, czy niedobranu protokołem odbioru, to jest szansa, że zmieścimy się w tym okienku na 15. lub 25. Ale żeby nie ryzykować sytuacji, w której byśmy musieli te środki dedykować z naszego rachunku bankowego, bez przekazania ich z BGK-u, wnioskujemy o właśnie tą pożyczkę na wyprzedzające finansowanie.

Jest to metoda, którą już przy procedowaliśmy w zeszłym roku, też na realizację dwóch inwestycji zaciągnęliśmy zobowiązanie w ostatnich dniach roku widząc, że nie będzie tego fizycznego wpływu tej gotówki, a pożyczkę tę spłaciliśmy zaraz tylko jak wpłynęły środki na rachunek bankowy urzędu.

Deklarujemy, że to jest finansowanie wzięte na rok, bo musimy sobie zawsze dać jakiś tam bufor bezpieczeństwa. Myślę, że płatności z tym związane, jeśli nie wpłyną w tym roku, a wpłyną z początkiem 2025 roku, to będziemy mieli to finansowanie

zakończone w pierwszym kwartale 2025. Ale żeby nie pozostawiać braku środków pochodzących ze źródeł zewnętrznych na rachunku miasta Konina, dla bezpieczeństwa finansów po prostu procedujemy tą uchwałę.

Może być tak, że przy państwa zgodzie, potem w zgodzie Regionalnej Izby Obrachunkowej, bo dlaczego dzisiaj? Decyzje i te informacje dotyczące realizacji tych zadań powzięliśmy na koniec zeszłego tygodnia. Tutaj też wrzucamy to dzisiaj państwu na komisję, będzie jeszcze omawiane na sesji. Niezwłocznie po otrzymaniu tych informacji jak będzie wyglądała realizacja tych zadań, ponieważ my jesteśmy jeszcze również zobligowani opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, a Regionalna Izba Obrachunkowa ma 30 dni na wydanie takiej decyzji, więc nie mogliśmy czekać do sesji listopadowej, bo byśmy mogli nie zdążyć otrzymać tej opinii i uruchomić ewentualnego finansowania.

Zabezpieczamy się zgodą rady, zabezpieczamy się opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, ale będziemy dokonywać takich starań w miarę naszych możliwości, żeby nie musieć uruchomić tego narzędzia, ale dla bezpieczeństwa środków budżetowych bardzo bym państwa prosiła, żebym miała taki bufor. Skorzystam z niego jeśli będzie taka konieczność, ale dołożymy wszystkich starań, żeby nie musieć uruchamiać tego finansowania w całości."

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI: „Ja mam pytanie, tu mówimy o zaciągniętej pożyczce w razie czego 15 milionów złotych i moje pytanie jest takie, że ta spłata ma nastąpić dosyć szybko i jaki koszt będzie tej pożyczki dla miasta? Zaciągniemy 15 milionów, ale do banku będzie trzeba oddać ciut więcej niż 15 milionów, co jest co jest zrozumiałe i tylko chodzi mi o oprocentowanie, ile będzie trzeba oddać przy takiej ewentualności?"

Skarbnik Miasta Konina odpowiedziała: „Jesteśmy w procedurze pozyskiwania informacji, dlatego też będziemy tutaj, zawsze ja korzystam, żeby to było najbardziej przejrzyste i najbardziej korzystna cena dla miasta z tej oferty konkursowej. Mamy na rynku dwa banki wyspecjalizowane w świadczeniu takich pożyczek, które dosyć mocno ze sobą konkurują i w tych ofertach konkursowych wyciągamy sobie właśnie tą najkorzystniejszą ofertę.

Oczywiście tutaj deklaruję, że ta pożyczka będzie bez prowizji, będzie tylko z oprocentowaniem, mam nadzieję jak najniższym. Teraz skala takiego oprocentowania jest tam gdzieś między 0,50, 0,70, w zależności od tego jaką ofertę, tak jak z konsultacji z innymi skarbnikami, którzy procedowali to gdzieś tam w Polsce to wiem, że w tym przedziale się to mieści. Jest to oprocentowanie na rok, ale tak jak mówię, w tym roku również spłacaliśmy tą pożyczkę wyprzedzającą,

spłaciliśmy jej ostatnią część w czerwcu i w zasadzie podnieśliśmy tylko koszty za pół roku tego zobowiązania, pół roku jakby wróciło nam, zostało niewykorzystane ze środków zabezpieczonych dotyczących odsetek.

Tak że nie powiem państwu jak to na dzisiaj się kształtuje, będę miała ofertę, zawsze wybieramy te najkorzystniejsze, negocjujemy jeszcze z bankami. Oczywiście zawsze przed dowiadujemy się jaka to jest skala, żeby do opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej zaprezentować jakieś wyliczenia, ale one zawsze są z jakąś tam górką, że tak powiem. Ostatecznie te wartości wychodzą dużo niższe, tak że myślę, że tutaj też będzie to z korzyścią dla miasta.”

O głos poprosił **radny Robert POPKOWSKI**: „Ja jestem pełen niepokoju, dlatego że na ostatniej sesji rozmawialiśmy i debatowaliśmy o pożyczce i to wcale nie małej, dzisiaj jesteśmy na komisji i znowu rozmawiamy o pożyczce.

Pierwsze pytanie brzmi, jakie faktycznie są koszty tej pożyczki, jakie faktycznie będą?

Po drugie pytanie brzmi, co się zadziało, że właściwie dopiero teraz wychodzi, że potrzebujemy takiej pożyczki? Chodziło o to okienko, w którym nie zdążylibyśmy dostać pieniędzy z Polskiego Ładu.

Po trzecie, pożyczka dla pożyczki to brzmi tak jakbyśmy „rolowali” pieniądze, jakbyśmy budowali piramidę tylko po to, żeby pokryć jakieś niedoskonałości, a co za tym idzie spłata do 31 grudnia 2025 roku to drodzy państwo tutaj jest 14 , 15 miesięcy. 14 miesięcy to wcale nie jest mało dla zaciągnięcia takiej pożyczki.

Uważam, że powinniśmy mieć znacznie więcej danych dotyczących zaciągnięcia tej pożyczki i skutków gdyby takie miało coś miało nastąpić dla nas i kosztów związanych z tym wszystkim. Uważam, że dzisiaj debatując o czymś takim, nie mając wszystkich danych, trudno jest oceniać czy to jest dobre posunięcie, czy nie.

Poza tym uważam, że dziwnym jest to, że kładka na wyspie Pocijewe, rozmawialiśmy, wskazywaliśmy od miesięcy o tym, czy to jest spowodowane tym, że termin oddania kładki został przesunięty i znowu przesunięty i dofinansowanie i właśnie w ten sposób się to stworzyło. Bo przecież zakładając, że inwestycja ta będzie trwała do określonego momentu i w określonej kwocie, spowodowała teraz, że musimy brać kredyt, pożyczkę, tylko po to, żeby dopłacać do tego wszystkiego.

Zbyt mało mam informacji, jeżeli moglibyśmy coś więcej wiedzieć na temat tej pożyczki, którą chcemy dostać, to bardzo bym prosił.”

Głos zabrała **skarbnik miasta Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA**: „Wydaje mi się, że wszystko przy opisywaniu dlaczego ta uchwała powiedziałam, ale powtórzę jeszcze raz.

Jest to narzędzie finansowe, z którego korzystaliśmy już w zeszłym roku. Narzędzie to pozwala nam dokonać płatności ze środków budżetowych jeśli nie wpłyną środki z zewnątrz, czyli w tym przypadku Polskim Ładem operuje BGK. Tam są wyznaczone dwa okienka płatnościowe w każdym miesiącu, na 15 i na 25. Istnieje ryzyko, że nawet jeśli oddamy inwestycję przebudowy ul. Jana Pawła II 22 listopada, to z racji tego, że istnieją również terminy dotyczące wystawiania faktur przez wykonawcę i potem mamy 30 dni na płatność tej faktury, może się okazać, że ta faktura po prostu za późno do nas wpłynie i nie będziemy mogli wystąpić, a faktura od wykonawcy jest jakby podstawą do przekazania środków z Polskiego Ładu, w tym przypadku kiedy jest to inwestycja wieloletnia.

Więc żeby zabezpieczyć się przed takim ryzykiem ja muszę mieć bufor bezpieczeństwa w postaci uruchomienia finansowania z zewnątrz. Ja mogę go wykorzystać, mogę tego narzędzia nie uruchamiać.

W zeszłym roku też mieliśmy takie wyprzedzające finansowanie i czekaliśmy tak naprawdę z uruchomieniem do ostatniego dnia roboczego roku, pełnego, bo oczywiście ten 31, czy 30 wtedy banki pracują krócej, więc do ostatniego dnia roboczego pełnego czekaliśmy czy środki nam wpłyną. Środki nie wpłynęły z instytucji zewnętrznych, więc ja miałam możliwość zapłaty tych faktur na podstawie wziętej pożyczki na wyprzedzające finansowanie. To jest tylko zapewnienie płynności finansowej przy realizacji tych zadań.

Oczywiście jest tu jakiś koszt tej pożyczki związany z oprocentowaniem, ale jeśli jej nie uruchomimy, to tego kosztu nie poniesiemy, jeśli będziemy zmuszeni ją uruchomić, wtedy nie będziemy ponosić tego kosztu przez cały rok budżetowy, tylko do momentu wpływu tych środków z BGK-u.

Jeśli chodzi o kładkę, tam mamy środki dotyczące też Polskiego Ładu w kwocie 4 750 000 zł. Tutaj mamy sytuację rozwojową. Jeśli się okaże, że uda się zakończyć to zadanie w bieżącym roku, to ja muszę być przygotowana na to, że będę musiała ponieść w tym zakresie wydatki. Jeśli jednak to zadanie podczas tego całego procesu przesunie nam się na lata następne, ja nie będę musiała uruchamiać tej części, ale muszę mieć ten bufor bezpieczeństwa w formie tej pożyczki.

Jest to sprawdzone narzędzie, już przepracowane przez nas, dające możliwość zakończenia zadań inwestycyjnych, zwrócenia środków i zaoszczędzenia na ewentualnych kosztach ponoszenia tego zobowiązania,

W tym wypadku taką ofertę będziemy zbierać z rynku, która będzie tylko dotyczyła kosztów oprocentowania tej pożyczki, bez kosztów pośrednich dotyczących jej uruchomienia, czy kosztów dotyczących uzyskania naliczonej przez bank prowizji. Mamy takie możliwości, im więcej jest takich produktów bankowych na rynku, tym my mamy większe możliwości doboru sobie takiego narzędzia, które będzie najbardziej optymalne dla nas."

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław SIDOR**: „W uchwale jest budowa kładki nad kanałem Ulgi z wyspy Pocijewo dla prawobrzeżnego Konina wraz z budową ścieżki rowerowej, infrastruktury towarzyszącej, kwota 4.750.000 zł.

Proszę państwa, kwota 4.750.000 zł owszem była przyznana z programu Polski Ład, na przełomie maja i czerwca 2022, na budowę przejścia wzdłuż ulicy Okólnej. Miasto Konin, władze miasta Konina w 2022 roku bardzo dużo się zastanawiały co robić bo brakuje pieniędzy. Nie wykonywano odcinka, mimo że była dokumentacja kompleksowej przebudowy ulicy Paderewskiego od ulicy Kleczewskiej do ronda WOŚP, nie wykonano również budowy kładki, a pieniądze właśnie z Polskiego Ładu przeznaczono na budowę kładki nad kanałem Ulgi.

I praktycznie od 2022 roku byłem i jestem i z zasady będę przeciwny tej uchwale, bo jeżeli widzę po raz kolejny kładkę nad kanałem Ulgi, a były to pieniądze, pani skarbnik i panie prezydencie przeznaczone na kładkę, czy na przejście wzdłuż ulicy Okólnej, niestety nie. Ale nie w tym miejscu panie prezydencie, ja nie chcę tutaj dalej dyskutować, tak że głosowanie to pokaże.

Niestety jak się mówi „A”, powiedziałem „A” w październiku 2022 roku i dzisiaj będę mówił dalej B jeżeli chodzi o to. Bo to, że to państwo zaniedbaliście, a kładka według wypowiedzi pana Witolda Nowaka z grudnia 2022 roku miała kosztować ponad 8.000.000 zł, na sesji się na ten temat wypowiadałem, bo już widziałem dokumentację wtedy właśnie na 12.000.000 zł, a zakończyła się kwotą za chwilę obecną 27.000.000 zł.

I zadam po raz kolejny to pytanie, czy to jest najważniejsza inwestycja w tym mieście? Ale to tylko takie pytanie retoryczne, nie potrzebuję odpowiedzi."

Radny Robert POPKOWSKI dodał: „Pani skarbnik ja również chciałbym wrócić jak gdyby do tego pytania, bo bardzo mnie nurtuje sprawa zaciąganej pożyczki, spłata najpóźniej do 31 grudnia 2025 roku. Z pani oceny tego systemu finansowania wynikało, że inwestycje, które się nawet nie wbijają w czasie w to okienko transferowe, w tym momencie ono wyjdzie styczeń w przełożeniu do marca najpóźniej, myślę powinna być taka inwestycja rozliczona z tego co wychodzi, jeżeli mają być terminy do oddania.

Więc zastanawiam się dlaczego to jest 31 grudnia następnego roku, a nie finansowanie, ewentualnie czek in blanko podpisany do marca przyszłego roku, dlaczego jest ten okres tak wydłużony i czym to jest spowodowane? Gdzie tu widzimy zagrożenie, bo tak naprawdę nie zostało nam wyjaśnione, co się będzie działo jeżeli będzie bubel budowlany, nie zostanie ona odebrana wcale w najbliższym czasie. Co się stanie jeżeli będzie sytuacja taka, że te terminy będą się przeciągać do następnego roku i co, będziemy działać później w taki sposób, żeby faktycznie zaciągać następny kredyt czy pożyczkę, że tą zwracamy i będziemy szukać następnych?

Wszystko się zdarzyć może i dzisiaj jesteśmy na takim etapie, bo te inwestycje już się przesuwają, że nie wiemy jak to się wszystko skończy i kiedy. Tak że chciałbym, żeby pani powiedziała dlaczego właśnie to jest 31 grudnia 2025 roku?"

Skarbnik Miasta Konina odpowiedziała: „31 grudnia 2025 roku, bo generalnie te produkty bankowe dotyczą finansowania najkrócej w skali 12 miesięcy. Poza tym jest to też dla bezpieczeństwa miasta, bo jeśli na przykład, tutaj trzeba założyć, ja mam w planie budżetu 2024 zakończenie realizacji tych inwestycji. Zakładam, że te inwestycje mi się zakończą w terminie, na które zostały zaplanowane. Przy kładce planuje się, że to będzie grudzień. Jeśli mi się te inwestycje zakończą w grudniu, WPF 2025 roku, to będę musiała płatności dokonać do 31 grudnia 2024. Nie zdąży mi wpłynąć, bo akurat przy kładce jest to Polski Ład dotyczący jednorazowej płatności. Jednorazowe płatności zgodnie z zasadami tego projektu płacone są po zakończonym i rozliczonym zadaniu. Czyli ja będę zobowiązana zapłacić wykonawcy do 31 grudnia 2024, a środki z Polskiego Ładu dostanę dopiero w momencie kiedy zostanie to całkowicie rozliczone w instytucji finansującej. Zakładam, że przy jednorazowej płatności nie powinno to być dłużej niż do końca marca, ale muszę sobie zostawić ten bufor bezpieczeństwa, że może, bo mieliśmy taką sytuację w zeszłym roku, też zakładaliśmy przy jednej z inwestycji, że płatność będzie w zasadzie natychmiastowa, ale w związku z procedurami w instytucji nadrzędnej okazało się, że ta płatność była dopiero na koniec pierwszego półrocza. I gdyby ja wtedy założyła finansowanie za trzy miesiące, to nie zdążyłabym otrzymać tego finansowania z instytucji, a byłabym już zobowiązana zwrócić te środki do banku. Więc znów bym musiała skorzystać ze środków budżetowych na rachunku budżetu. Więc nie mogę dopuścić do sytuacji, w której będę rolowała naszymi środkami, tylko zabezpieczam się tutaj na tej zasadzie, że te środki będą płacone dopiero po wpływie z instytucji nadrzędnej, w tym wypadku BGK.

Oczywiście jeśli realizacja tego zadania wyjdzie na rok 2025, to ja nie będę uruchamiała tych 4.750.000 zł w tym zadaniu, bo nie mam takiej potrzeby, bo nie

będę musiała tego płacić w tym roku. Ale to będzie się wiązało z tym, że będzie trzeba wyciągnąć to zadanie, już kolokwialnie powiem, na 2025 rok i wtedy w 2025 roku raczej nie będę musiała korzystać w tym wypadku z wyprzedzającego finansowania, bo wtedy będę miała, jeśli zadanie zakończy się powiedzmy w marcu, to zgodnie z procedurą rozliczam, składam i myślę, że w przeciągu maksymalnie miesiąca czy do dwóch dostanę te środki, nie będzie mi potrzebne to narzędzie, ale muszę mieć ten bufor bezpieczeństwa.”

Kolejno głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW**: „Pani skarbnik bardzo szczegółowo omawia te wszystkie procedury, natomiast pożyczka na wyprzedzające finansowanie jest stałym instrumentem finansowym, który stosujemy przy projektach, które są finansowane z dotacji, bo czy to jest dotacja z Unii Europejskiej, czy to jest dotacja rządowa, ona zakłada różne terminy wypłacania transz dotacji. I transze dotacji często są dopiero wypłacane po rozliczeniu danej inwestycji, po złożeniu danej części inwestycji, danego etapu inwestycji i wtedy są składane wnioski o płatność, jak wszystko jest dobrze jest przelewana dotacja. Natomiast wcześniej wykonawcy trzeba płacić na podstawie innych harmonogramów i to jest stały instrument. To nie jest pożyczka, która polega na tym, że pożyczamy teraz pieniądze i będziemy musieli oddać potem z budżetu miasta, tylko to jest pożyczka, którą oddamy z dotacji, która wpłynie. I owszem pojawia się koszt procentowy różny, ale on jest względnie mały, bo mając podpisaną umowę o dofinansowanie instytucje bankowe mają pewność, że te środki się pojawią. Więc tutaj szanowni państwo nie pierwszy raz to stosujemy, stosowaliśmy to faktycznie przy większości inwestycji finansowanych, czy to z Polskiego Ładu, czy przy inwestycjach finansowanych ze środków unijnych, bo nie da się inaczej tego zrobić. Musielibyśmy mieć 100% własnych środków na tą inwestycję i potem dopiero zwracać. Tak nie mamy, bo te inwestycje siłą rzeczy są finansowane z dotacji, tak że nie odczytujcie tego państwo, że to jest jakiś kredyt, pożyczka, którą będziemy oddawać ze zobowiązań z budżetu miasta, tylko jest to po prostu przejściowy instrument finansowy, żeby sfinansować i móc płacić wykonawcom w okresie póki nie przyjdzie rozliczona transza dotacji, to jest bardzo duża różnica jednak w stosunku do tego czym państwo operujecie.”

Radny Robert POPKOWSKI: „Zapewniam, że rozumiemy dobrze pożyczkę wyprzedzającą na czym ona polega. Natomiast ja do pani skarbnik chciałem zadać jedno pytanie, czy ja dobrze zrozumiałem, że pani powiedziała, że jeżeli te inwestycje, zwłaszcza kładka na Pocijewie przesunie się do roku następnego do rozliczenia, to nie będzie pani musiała korzystać z tej pożyczki.

Zdaję sobie sprawę z tego, że ta kładka była budowana w tak długim okresie czasu, były terminy przekładane oddania tej kładki, to ja mogę zakładać, pani zakłada, że ona będzie oddana w grudniu, ja mogę zakładać, że ona nie będzie oddana w grudniu i wtedy ta pożyczka nie będzie potrzebna.

Z drugiej strony wiemy doskonale, że inwestor, zresztą możemy obserwować jak kładka wygląda, jak prace postępują, to nawet jeżeli inwestorowi uda się do świąt Bożego Narodzenia oddać tą kładkę dla miasta Konina, to są procedury odbiorowe i są procedury takie, które spowodują, że jeszcze faktura będzie z płatnością następnego roku, już nie zmieścili w tym roku budżetowym, bo to jest niemożliwe wręcz. A z drugiej strony, jeżeli tak ma być, to znaczy, że miasto musiało być zobligowane do rozliczenia tej inwestycji, co za tym może iść, to tak jak Jarosław Sidor dzisiaj wspominał, inwestycja może być odebrana na hura tylko dlatego, żeby została odebrana i rozliczona. I tego się boję i o to się niepokoję, jak to wygląda faktycznie z tej strony, że znowu będziemy mieć inwestycję, która będzie oddawana na szybko, oby w tym roku."

Skarbnik miasta Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA odpowiedziała: „Ja proceduję tą uchwałę na bazie dokumentów, którymi dysponuję teraz. Na dzisiaj moje umowy stanowią, że te zadania zostaną zakończone do końca roku. Biorąc pod uwagę opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, która będzie wydawana w ciągu 30 dni, nie mogę czekać do grudnia jak się okaże, że na przykład te przedsięwzięcia będą aneksowane, czy nawet do końca listopada, bo wtedy zabraknie mi czasu na pozyskanie pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej do tego narzędzia finansowego i zostaniemy bez tego finansowania.

Tutaj jeszcze taką ważną kwestią jest to, że pożyczka na wyprzedzające finansowanie nie wchodzi nam we wskaźniki finansowe dotyczące zadłużenia miasta, jest ona wyłączona, właśnie ze względu na to co pan prezydent Adamów mówił, że jest to w formie takiego „zastrzyku finansowego” traktowane, a nie pozyskania środków na realizację tego zadania i w związku z tym nie zaburza to wskaźników dotyczących finansowania.

Będzie to jeszcze procedowane i będzie autopoprawka do budżetu, jak i do wieloletniej prognozy finansowej i wtedy będziemy mieli tutaj troszeczkę te koszty jakby tego finansowania wskazane. Myślę że nie będą to duże koszty jeżeli chodzi o to finansowanie, ale ja muszę, bazując na tych dokumentach, które mam dzisiaj, podejmować takie decyzje, żeby zabezpieczyć finansowanie miasta do końca 2024 roku. Jeśli w grudniu okaże się, że nie muszę z tego narzędzia korzystać, ja nie jestem zobowiązana wziąć tego finansowania. Ja mogę na każdym etapie

zrezygnować z całego tego finansowania, z części tego finansowania, ale nie mogę dopuścić do sytuacji, w której będę zmuszona z tego narzędzia skorzystać, a nie będę miała go dyspozycji.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – **6 radnych „za”, 5 radnych „przeciw”, 2 radnych „wstrzymało się” od głosu.**

Pkt 9 Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok (druk nr 97);**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2024-2036 (druk nr 98).**

Projekty uchwał omówiła **Skarbnika Miasta Ewelina OSTAJEWSKA-**

SZWANKOWSKA: „Zmiany zawarte w uchwale zmieniającej budżet bieżącego roku zakładają zwiększenie dochodów i wydatków o około 2 000 000 zł, tym samym wartość deficytu budżetu w stosunku do poprzedniej uchwały nie zmienia się.

W szczególności zmiany dotyczą zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków, wprowadzenia środków na realizację dotacji celowej z tytułów wpływu dotacji w ramach programu Regionalne Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na realizację projektu „Aktywny przedszkolak” realizowanego przez Przedszkole 32. W ramach Erasmus realizowanego przez: Szkołę Podstawową nr 9 z oddziałami integracyjnymi, Szkołę Podstawową nr 7 w zakresie zadania szkoła „Między niebem i gwiazdami”. Dotacje również z Erasmus, który będzie realizowany przez II Liceum Ogólnokształcące oraz Zespół Szkół im. Mikołaja Kopernika. Ponadto środki z tytułu realizacji projektu „Poprawa jakości infrastruktury edukacji zawodowej w mieście Konin”, gdzie będą one realizowane przez Urząd Miejski. Tak jak już wspomniałam, wpływ tych dotacji wiąże się również z zabezpieczeniem po stronie wydatkowej tych środków.

Ponadto zwiększamy w części zarówno gminnej, jak i powiatowej dotacje podmiotowe dla niepublicznych jednostek oświaty oraz wynagrodzenia osobowe i pochodne od wynagrodzeń dotyczących oświaty.

Wprowadzamy również do realizacji nowe zadanie majątkowe: zakup i montaż parkomatów ulicznych dla potrzeby strefy płatnego parkowania. Są to środki, które

są zabezpieczone również po stronie dochodowej. W wyniku zniszczenia parkomatu uzyskaliśmy środki na sfinansowanie zakupu nowego sprzętu.

Zmniejszamy wydatki majątkowe na zadaniu „Rowerem i pieszo do parku w Laskówcu”. W związku z tym, częściowy zakres prac przewidzianych do realizacji w tym zadaniu będzie realizowany na istniejącym już trakcie i wchodzi w wydatki bieżące.

Ponadto przesuwamy środki z opracowania dokumentacji koncepcyjnej oraz dokumentacji projektowo-kosztorysowej rozbudowy budynku MOPR przy ul. Przyjaźni 5, na zadanie „Dostosowanie budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie do wymogów w zakresie ochrony przeciwpożarowej”. I na tym by się zakończyły zmiany w budżecie.

Jeśli chodzi o wieloletnią prognozę finansową, to zmiany, które zachodzą w budżecie są z nią powiązane, zarówno po stronie dochodów bieżących, jak i majątkowych i wydatków bieżących, jak i majątkowych. Na ten moment nie przesuwamy i nie zmieniamy horyzontu czasowego, dokonujemy zmiany w już istniejących przedsięwzięciach i dokonujemy wprowadzenia nowych przedsięwzięć w oparciu o przedstawione przed chwilą przy uchwale budżetowej, pozyskanie środków z tych różnych dotacji celowych, które będą realizowane w roku 2024 i 2025.

Będzie oczywiście tak jak już wspomniałam autopoprawka do obydwóch tych dokumentów, zarówno związana z tym wyprzedzającym finansowaniem, jak i również po uzyskaniu danych dotyczących realizacji różnych projektów jest konieczność dokonania zmian w już istniejących projektach, przesunięcie środków z roku 2024 do 2025, ale te wszystkie zmiany autopoprawką omówię już na sesji jak będę mieli kompletne dokumenty.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

druk nr 97 - Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok - **7 radnych głosowało „za”, 5 „wstrzymało się” od głosu.**

druk nr 98 - Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2024-2036 rok – **7 radnych głosowało „za”, 5 radnych „wstrzymało się” od głosu.**

Pkt 10 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulic Poznańskiej – Ogrodowej – Spółdzielców (druk nr 81).

Projekt uchwały omówiła **zastępca kierownika Wydziału Urbanistyki i Architektury Joanna OLCZAK**: „Dostaliście państwo również załącznik graficzny, w którym to dany obszar w obrębie Czarków jest zlokalizowany pomiędzy ulicą Poznańską a Spółdzielców. Dla terenów objętych niniejszą uchwałą proponuje się utrzymanie funkcji terenu określonej w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Zmianie będą podlegać jedynie parametry zabudowy oraz dopuszczenie instalacji wytwarzającej energię z odnawialnych źródeł, w oparciu o zapisy i studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina. Jest to tym samym otwieranie terenu na przyszłe inwestycje, dostosowując odpowiednie parametry techniczne tak, by można tam stworzyć inwestycję zgodną ze studium uwarunkowań.”

O głos poprosił **radny Robert POPKOWSKI**: „Chciałbym się zorientować co znaczy ten skrót myślowy o dostosowaniu się do tych danych, o jakie dane tu chodzi dokonania tych zmian?”

Zastępca kierownika Wydziału Urbanistyki i Architektury Joanna OLCZAK odpowiedziała: „W obecnym planie mamy 40% terenów biologicznie czynnych, natomiast w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania mamy 20% tych terenów biologicznie czynnych, ale teraz ten teren w studium jest oznaczony symbolem A, czyli aktywność gospodarcza i teren jest wyznaczony pod obiekty powyżej 2000m². W związku z powyższym sama matematyka pokazuje, że inwestor czy inwestorzy, którzy się zajmą tym tematem, nie są w stanie tych parametrów spełnić.”

Nie było innych pytań do projektu uchwały, przystąpiono do głosowania.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulic Poznańskiej – Ogrodowej – Spółdzielców – **13 radnych „za”**.

Pkt 11 Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

- a) wniesienia wkładu pieniężnego do Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Koninie i objęcia udziałów w związku z realizacją przedsięwzięcia pod nazwą: Budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego na działce 2207, obręb Przydziałki w Koninie (druk nr 94),**
- b) wniesienia wkładu pieniężnego do Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Koninie i objęcia udziałów w związku z realizacją przedsięwzięcia pod nazwą: Budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego na działce 2208, obręb Przydziałki w Koninie (druk nr 95).**

Projekty uchwał omówiła **kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Maria**

RADOCH: „Te uchwały dotyczą przekazania środków do MTBS, jak sama teść uchwały mówi, dotyczą inwestycji prowadzonych przez miasto Konin przy współudziale MTBS. Są to dwie inwestycje mieszkaniowe, w wyniku których powstaną dwa budynki na tej działce. 2207 będzie to budynek i będzie tam 35 lokali, natomiast w drugim budynku będzie 44 lokali.

W tej chwili właściwie te inwestycje są rozpoczęte, bo MTBS uzyskał 10% wartości zadania już w 2021 roku, miasto złożyło dodatkowo wniosek do BGK o sfinansowanie tego zadania. Możliwość była uzyskania 85% wartości zadania i miasto w tym roku otrzymało informację, zawiadomienie z BGK, że mamy te dofinansowania, w związku z tym podpisaliśmy umowę zarówno z inwestorem, czyli MTBS oraz Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Zgodnie z podpisaną umową miasto ma obowiązek przekazania środków otrzymanych z banku na konto inwestora. Właśnie te uchwały, które proponujemy, to jest konieczność podjęcia, żeby mogło miasto przekazać te środki na konto inwestora.

W przypadku pierwszego zadania, czyli tej działki 2207 będzie to kwota 18.637.796,08 zł i to stanowi 85% kosztów całego przedsięwzięcia, natomiast druga uchwała dotyczy działki 2208 i to jest kwota uzyskanego dofinansowania 20.767.573,69 zł i też stanowi 85% dofinansowania.

Po podjęciu przez państwa uchwały dopiero wtedy będziemy mogli przekazać środki do inwestora.”

Nie było pytań do projektów uchwał.

druk nr 94 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Koninie i objęcia

udziałów w związku z realizacją przedsięwzięcia pod nazwą: Budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego na działce 2207, obręb Przydziałki w Koninie – **12 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania.**

druk nr 95 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego do Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Koninie i objęcia udziałów w związku z realizacją przedsięwzięcia pod nazwą: Budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego na działce 2208, obręb Przydziałki w Koninie – **12 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania.**

Pkt 12 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na finansowanie lub dofinansowanie kosztów inwestycji z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej związanych z budową przyłącza kanalizacyjnego i przyłączeniem nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej (druk nr 79).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK**: „To już kolejna taka uchwała, kolejny rok dofinansowujemy mieszkańcom Konina koszty przyłączenia ich domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej, dzięki temu zmniejsza się nam liczba nieruchomości, które korzystają z tak zwanych szamb.

Jeśli chodzi o taką historię to w roku 2023 takich dofinansowań było 9 na kwotę 94.500 zł. W tym roku 2024 dofinansowaliśmy 7 takich przyłączy na kwotę 99.800 zł. Na rok 2025 przewidujemy dofinansowanie w kwocie 200 zł za metr bieżący przyłącza, co licząc ceny rynkowe wykonawstwa pozwala na pokrycie około 50% takiego przyłącza. Na ten cel mamy zamiar zabezpieczyć w budżecie miasta na rok 2025 także kwotę 100.000 zł.”

O głos poprosiła **radna Emilia WASIELEWSKA**: „Korzystając z okazji kiedy mówimy o tym temacie chciałam się panie kierowniku zapytać o domy i gospodarstwa domowe, które nie przyłączały się do tej sieci, pomimo że taką mamy możliwość, jednocześnie mamy też możliwość nakładania kar na te gospodarstwa domowe.

Wiem że nie jest to przedmiotem głosowania, ale jeżeli ma pan taką informację, jeżeli nie ma to proszę o przygotowanie na sesję, o liczbie kar nałożonych na te gospodarstwa domowe i ewentualnie jak wygląda procedura kontroli.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK odpowiedział: „Jeśli chodzi o to o co pani radna pyta, w tym momencie nie ma jeszcze nałożonych żadnych kar na mieszkańców, którzy nie przyłączyli się do miejskiej sieci

kanalizacyjnej. Mamy opracowaną procedurę jeśli chodzi o takie działanie. Mamy też wytypowanych około 100 nieruchomości, które w pierwszej kolejności zostaną objęte tym działaniem. Jesteśmy w kontakcie z naszym miejskim PWiK-iem, który na ten moment sprawdza nam możliwości techniczne. Czyli tu chodzi o to, aby ta nieruchomość miała realną możliwość przyłączenia się, czyli żeby był jakiś przykanalik, aby to też było ekonomiczne uzasadnione, aby to przyłącze nie było ciągnięte przez kilkadziesiąt metrów, tylko żeby to było proste, łatwe i też możliwe do sfinansowania przez mieszkańca.

Tak więc myślę, że to jest kwestia dwóch, trzech miesięcy i ta nasza procedura jeśli chodzi o zachęcanie mieszkańców do przyłączania się ruszy, a wsparciem jest właśnie ta uchwała dofinansowująca to przyłącze."

Kolejno głos zabrał **radny Robert POPKOWSKI**: „Chciałbym się odnieść do tego pytania, dlatego że pani radna będąc w radzie nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska niekoniecznie trzeba myśleć kategoriami karania, ale tak jak pan kierownik wspomniał, ja był bym za tym, żebyśmy faktycznie wychodzili z takiego założenia, że jeżeli już coś robimy, to zachęcamy tych ludzi, którzy się nie przyłączyli jeszcze, rozmawiamy z nimi. Można tak naprawdę użyć wiele zachęt i takich rzeczy, żeby oni się przyłączyli. Dlaczego mamy wszystkich karać i dlaczego mamy wszystkich nękać, jak można po prostu ludzi przekonywać do racji, żeby się przyłączyli, żeby było lepiej i czystiej dla miasta Konina."

Ad vocem **radna Emilia WASIELEWSKA**: „Panie radny ja mam kilka funkcji i rzeczywiście tak, jestem wiceprzewodniczącą rady nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, niemniej to nie ma nic wspólnego z tym co miasto powinno robić już od pewnego czasu. Skoro mieszkańcy mają możliwość przyłączania się do naszej sieci, to powinni to zrobić, bo o tym mówi prawo, a na chwilę obecną jak widać miasto nie ma wdrożonych tych procedur, mieszkańców nie kara. Ja nie mówię, że ma karać, pan kierownik mówił też o procedurze zachęt i te zachęty mamy, niemniej trzeba tym, którzy do tej pory się nie przyłączyli przypomnieć, że mają ten obowiązek i jeżeli nie spełnią tego obowiązku, to dopiero wtedy miasto będzie nakładało kary."

Głos zabrał **radny Jarosław SIDOR**: „Czytając regulamin zauważam, że zmniejszyła się stawka, wcześniej było 300 zł teraz jest 200 zł. Okay, mamy deflację, tak że powinno starczyć, żartuję.

Ale odnośnie tego co tutaj powiedziała radna Wasielewska i radny Popkowski. Panie Robercie muszę być po stronie koleżanki z bardzo prostej przyczyny, podam

dowody. Miasto realizuje budowę przyłączy kanalizacyjnych, kiedyś tego nie było i ludzie wykonywali to na własny koszt.

Ten temat poruszałem wielokrotnie, dlaczego? Buduje się setki metrów sieci kanalizacyjnej po to tylko, żeby zakopać rurę i żeby tam nic nie leciało. Nie po to się wykonuje inwestycje milionowe, aby to nikomu nie służyło.

Pamiętam za prezydentury pana Józefa Nowickiego, często o tym mówiłem, powstało takie zarządzenie, że od momentu wybudowania i możliwości podłączenia się do zbiorczej sieci kanalizacyjnej mieszkańiec ma rok czasu na podłączenie się. I powiem w ten sposób, w 2000 roku była budowana, powtarzam to po raz kolejny, kanalizacja sanitarna w ulicy Przemysłowej, tak ją umieszczono akurat na prawej osi samochodu, szczególnie ciężarowego. Mamy rok 2024 i tam jeszcze kilka osób nie zostało podłączonych. I to jest zasadne pytanie i te kary muszą być.

W tej chwili budujemy, PWiK otrzymał z Polskiego Ładu duże dofinansowanie, 95%, wiadomo poprzednia kadencja, rząd PiS, dziękujemy za to. Miasto dostało, wykonuje to firma, PWiK to nadzoruje, bo też o to prosiłem. Nie może być tak, że firma zewnętrzna to wykonuje, a jak będzie coś nie tak, to PWiK będzie musiał naprawiać, poprawiać, a o takich przypadkach wiem i wiedziałem. I teraz jest pytanie, położone będą rury kanalizacyjne i trzeba będzie szukać pieniędzy, ewentualnie prosić tych ludzi o możliwość podłączenia się, bo są takie sytuacje, że idzie sieć kanalizacyjna w ulicy, ale niestety nie przechodzi do konkretnych domów. Już rozmawiałem z panem prezesem Jaskólskim, z panem prezydentem Piotrem Korytkowskim i niestety musi być taki wymóg, bo to nie mogą być pieniądze „utopione” w ziemię, duże nakłady, aby po prostu później ci mieszkańcy wywozili nieczystości, szamba i ewentualnie szamba nieszczelne. Nie będę na ten temat mówił, wiem bardzo dużo w tych tematach, ale to co podkreślała tutaj koleżanka, naprawdę mogę o pewnych rzeczach powiedzieć prywatnie i to jest logiczne rozwiązanie.

Ja bym naprawdę wnioskował, aby pan prezydent Korytkowski przygotował takie zarządzenie, tak jak to zrobił prezydent Józef Nowicki, od momentu wybudowania sieci kanalizacyjnej przede wszystkim, rok czasu na podłączenie się i temat byłby załatwiony, później można sprawdzać.”

Radny Robert POPKOWSKI: „Nie chciałbym, żeby to wyglądało jako rozmowa zupełnie prywatna, natomiast ja się muszę zgodzić z tym, że powinno się przyłączać do miejskiej sieci, natomiast ja zadałem panu kierownikowi inne pytanie, czy miasto ma wiedzę i świadomość tego dlaczego ci mieszkańcy się nie przyłączają, jeżeli tak jest. Co jest powodem, że rzeczywiście trudno ich namówić do tego, a jeżeli już, to

rzeczywiście wspominamy cały czas o zachętach i taka forma dotarcia do ludzi jest na pewno lepsza niż karanie. Uważam, że kara powinna być ostatnią rzeczą, która powinna wynikać z jakiegoś faktu takiego, że ktoś się nie chce dostosować do możliwości przyłączenia takiego, ale na pewno nie karać. Kara sąd, my namawiamy ludzi do tego, żeby się przyłączali. Ja jestem za mieszkańcami, nawet tymi, którzy nie przyłączają się tylko dlatego, że na ten moment nie ma świadomości i wiedzy dlaczego oni tego nie robią. Jeżeli ma pan taką świadomość i wiedzę, to bardzo bym prosił o kilka odpowiedzi dlaczego tak się dzieje."

O głos poprosił **zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW**: „Chciałem tylko powiedzieć, że ta procedura o której mówił pan kierownik, o której mówią państwo radni, to ona jest świadomie przygotowana, bo zaplanowaliśmy, że chcemy w bardziej stanowczy sposób przystąpić do tego tematu uporządkowania jeszcze tych gospodarstw, które się nie podłączyły do naszej sieci. Jest to obowiązek ustawowy, jeżeli ktoś jest zlokalizowany przy sieci, na którą miasto i wszyscy podatnicy wydali bardzo dużo pieniędzy, żeby ona powstała, to my też myślimy panie radny Popkowski o mieszkańcach właśnie, ale o tych co się podłączyli, którzy solidarnie pokrywali z budżetu miasta i z taryf wybudowanie sieci, a pojedyncze osoby się do niej nie podłączają, powodując spadek rentowności tej sieci.

U nas problem jest generalnie marginalny, można tak powiedzieć, bo z tego co pamiętam my mamy chyba 98% mieszkańców podłączonych do sieci, tak że to są naprawdę liczby na poziomie 100, 200 gospodarstw, które musimy dopilnować i mamy dwa instrumenty „kij” i „marchewkę”. Do tej pory mieliśmy tylko „marchewkę” i to w 100% finansowaną, która się kończyła bardzo szybko, bo z tej dotacji, którą uchwalaliśmy, to bardzo szybko się wykorzystywało, starczało to na 7 przyłączy. Stwierdziliśmy, że 50% dofinansowanie też jest bardzo atrakcyjne, wtedy jesteśmy w stanie zrobić tych przyłączy kilkanaście, czyli dwa razy więcej. I te kary, które zamierzamy stosować będziemy też je korelować z tymi dotacjami. Nam też nie zależy, żeby ludzi karać, ale zależy nam na tym, żeby się przyłączyli jak najszybciej. Są to dochody do naszej spółki, im więcej ludzi jest podłączonych na danym odcinku, tym bardziej jest on rentowny i tym tańszą taryfę za wodę możemy mieć.

Problem w ogóle nie jest jakiejś dużej skali, my powinniśmy być dumni jeżeli chodzi o kwestie podłączania mieszkańców. To jest bardziej problem taki marginalny, który trzeba po prostu wyczyścić, bo też to jest nasz obowiązek ustawowy."

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław DERDZIŃSKI**: „W nawiązaniu do słów pana radnego Sidora mam nadzieję, że się trochę przejęzyczył, bo myślę, że nie musiał prosić PWiK-u żeby nadzorował roboty i że wszystkie firmy komunalne i wszystkie

podmioty komunalne, które zlecają roboty je nadzorują, kontrolują i odbierają, to jest jakby oczywista rzecz. Ja wiem, że możemy mówić o jakości tego, bo tu państwo wiecie jestem praktykiem i różnie to bywa, natomiast to sformułowanie było dla mnie jakby nie do przyjęcia."

Radny Jarosław SIDOR odpowiedział: „Panie radny, panie Jarosławie, panie prezesie były, wie pan jak ja podchodzę do inwestycji. Był pan na sesji, pokazując ostatnio tutaj filmik, zdjęcia i tak dalej i co powiedziałem o widzianej inwestycji. Niech pan jedzie i zobaczy jak jest wykonana kanalizacja sanitarna, kanalizacja deszczowa i inne rzeczy, gdzie wykonywał Wydział Inwestycji, nazwiska pani kierownik nie będę wymieniał. Kiedy jej się palił grunt pod nogami, dopiero przyszła do PWiK-u o pomoc i wiem coś na ten temat i na tym zakończę.

Dlatego cały czas o to proszę, błagam, jeżeli wykonuje firma zewnętrzna, a później przekazuje to miastu czy spółce miejskiej, spółka miejska powinna w tym uczestniczyć. I to się zaczęło właśnie od 2013, 2014 roku kiedy te inwestycje były wykonywane."

Kierownik Wydziału GK Rafał OBLIZAJEK: „Odpowiadając na pytanie pana radnego Popkowskiego ja tutaj widzę taką mniejszą chęć przyłączania się osób, które mają relatywnie nowe domy i niedawno wykonane biologiczne oczyszczalnie ścieków, bo tam poniosły wydatki inwestycyjne na kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy złotych i one są mniej chętne, aby podłączać się do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

Ta chęć się zwiększa w przypadku domów, które mają szamba, bo to szambo jednak wymaga pewnego zaangażowania, pilnowania i tak dalej. A tutaj ta cena myślę odprowadzania tych ścieków do sieci miejskiej, a ten czas poświęcony na pilnowanie tego szamba, na umawianie się z wykonawcą, ten komfort powoduje to, że ci ludzie chętnie się podłączają do miejskiej sieci kanalizacyjnej."

Radny Robert POPKOWSKI dodał: „Nie chciałbym tego źle zrozumieć, to znaczy ja zrozumiałem to tak, że osoby, które w ostatnich latach inwestowały w swoich domach w oczyszczalnie, inwestowały pieniądze tak jak pan mówi, to mają być teraz za to karane, bo nie chcą się przyłączyć do sieci miejskiej. Tak to zrozumiałem, jest obowiązek.

Natomiast panie radny, jeżeli faktycznie wie pan o jakiś rzeczach, o których my nie wiemy, a które się działy przy inwestycjach miejskich takich, to uważam, że powinno się to komuś zgłosić, a nie debatować tutaj i roztrząsać na sesji, czy na komisji."

Radny Jarosław SIROR: „Ja tylko się ustosunkowałem do wypowiedzi radnego Jarosława Derdzińskiego. To co powiedziałem na ostatniej sesji, jestem troszeczkę

tym radnym, znam radnych, którzy byli w tej radzie dużo, dużo wcześniej i wiem jak to po prostu wygląda, jestem „uczulony” na takie rzeczy.

Ja uważam, że jeżeli jako przedsiębiorca zlecasz robotę, to również ja odbierasz samemu, bo będziesz z niej korzystał. I to jest właśnie to.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na finansowanie lub dofinansowanie kosztów inwestycji z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej związanych z budową przyłącza kanalizacyjnego i przyłączeniem nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej – **12 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania.**

Pkt 13 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 1022 Rady Miasta Konina z dnia 29 listopada 2023 roku w sprawie ustalenia opłaty za przewozy osób i bagażu ręcznego lokalnym transportem zbiorowym, świadczonym przez Miejski Zakład Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. oraz określenia uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów (druk nr 77).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK**: „Ta zmiana uchwały przewozowej dotyczącej MZK, dotyczy głównie osób, które nie płacą za przejazdy komunikacją miejską. Chcemy ustalić opłaty dodatkowe za brak biletu na poziomie 50-krotności ceny najtańszego biletu, czyli to jest 240 zł.

Dlaczego tak chcemy? Obecna stawka jest 150 zł. Jeśli chodzi o te osoby, które nam notorycznie jeżdżą na gapę, to ta kwota 150 zł nie pozwala nam na takie skuteczne egzekwowanie tych należności, ponieważ taką osobę do Krajowego Rejestru Długów można zgłosić gdy jej dług wynosi co najmniej 200 zł. I mamy takie osoby, które notorycznie jeżdżą, śmieją się z nas, a my nic z tym nie możemy zrobić. Dlatego gdy taka osoba będzie jechała na gapę, nie opłaci nam tej opłaty, znajdzie się w Krajowym Rejestrze Długów, to chociażby przy wzięciu telefonu na raty, czy jakiejś rzeczy w sklepie, żeby móc to wziąć musi uregulować dług i musi być wykreślona z tego Krajowego Rejestru Długów.

Tak więc to jest ten główny cel, chcemy poprawić ściągalność tych należności i chcemy przez to też spowodować, że tych osób jeżdżących bez biletu będzie mniej.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 1022 Rady Miasta Konina z dnia 29 listopada 2023 roku w sprawie ustalenia opłaty za przewozy osób i bagażu ręcznego lokalnym transportem zbiorowym, świadczonym przez Miejski Zakład Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. oraz określenia uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów – **13 radnych „za”**.

Pkt 14 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Miastem Konin a Powiatem Konińskim w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego w 2025 roku (druk nr 76).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał**

OBLIZAJEK: „Uchwała tej treści podejmowana jest kolejny rok z rzędu. Linie komunikacyjne, których dotyczyć będzie porozumienie to są linie, które zabezpieczają dojazdy do szkół, do zakładów pracy na terenie Konina oraz na terenie Powiatu Konińskiego. Organizatorem tego publicznego transportu zbiorowego na tych terenach jest Powiat Koniński. Linie te objęte są dofinansowaniem z funduszu rozwoju przewozów autobusowych, to dofinansowanie jest w wysokości 3 zł do wozokilometra i korzysta z tego nasz koniński PKS.

Bez zawarcia porozumienia dofinansowanie może obejmować tylko te linie, które przebiegają poza granicami miasta Konina. Aby PKS mógł w pełni wykorzystać dofinansowanie, czyli także na przebieg tych linii po mieście Koninie, konieczne jest zawarcie tego porozumienia i powierzenie jakby organizowania tego zadania na tych liniach Powiatowi Konińskiemu.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Miastem Konin a Powiatem Konińskim w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego w 2025 roku – **13 radnych „za”**.

Pkt 15 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg na terenie miasta Konina w 2025 roku (druk nr 78).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał**

OBLIZAJEK: „Jeśli chodzi o stawki za usuwanie pojazdów z terenu Konina i przechowywanie ich na parkingu strzeżonym, to te stawki jeśli chodzi o porównanie z uchwałą, która obowiązuje w tym roku, one rosną 3%, czyli rosną

o taki poziom jaki zakłada Minister Finansów w swoim obwieszczeniu, w którym podaje wysokości stawek maksymalnych jakie dopuszcza w roku 2025.

Jeśli chodzi o te stawki, które mamy obecnie, one pokrywają nam w pełni koszty, które ponosimy z tego tytułu, zarówno za parking, jak i za holowanie. W tym roku kończy nam się umowa na te usługi, aby zachować jakąś realność tych kwot i w przyszłym roku aby te koszty pokrywały nam się poprzez wpływy, tak jak wspominałem prosimy o zaopiniowanie pozytywne tej zmiany cen o 3%."

O głos poprosił **radny Robert POPKOWSKI**: „Czy rzeczywiście te 3% tylko taka jest proforma, żebyśmy rzeczywiście o stopień mały inflacji podnieśli te wartości, skoro one się pokrywają, czy jest to tak na wyrost troszeczkę, wyprzedzamy czas i myślimy o tym, później może tych pieniędzy trochę braknąć, stąd powód tej zmiany?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK odpowiedział: „Jeśli chodzi o te koszty, to rzeczywiście one nam się pokrywają prawie tak na styk. Jeśli chodzi o holowanie pojazdów z terenu miasta Konina, to przez pierwsze 9 miesięcy tego roku dochody z tego tytułu były 48.000 zł, koszty 46.000 zł, czyli ten margines jest nieduży. Ten wzrost o 3% myślę, że pozwoli nam na wyłonienie oferenta takiego, w takiej cenie, która dzięki podniesieniu stawek, które płacą mieszkańcy, bo mieszkańcom Konina nie tylko te pojazdy są odholowywane za złe parkowanie chociażby, że te koszty dalej w kolejnym roku będą się pokrywały i miasto nie będzie musiało z tego tytułu dokładać.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg na terenie miasta Konina w 2025 roku – **13 radnych „za”**.

Pkt 16 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia opinii o wysokości cen za odzysk i unieszkodliwianie 1 Mg odpadów z grupy 20 (odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie) na 2025 rok (druk nr 80).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK**: „Przedmiotowa uchwała dotyczy zaopiniowania przez Radę Miasta Konina zaproponowanych przez Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi cen za odzysk i unieszkodliwianie odpadów z grupy 20, czyli odpadów komunalnych, na rok 2025. Jeśli panie, panowie radni mają pytania do uchwały, to

na komisji obecni są przedstawiciele spółki, którzy na państwa pytania udzielą odpowiedzi.”

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI: „Ja mam też pytanie, jeżeli zatwierdzimy ceny, które zostały zaproponowane przez MZGOK, to jak mieszkańcy Konina to odczują, jakie prognozujemy plus, minus podniesienie wtedy kwoty dla mieszkańców, przy przyjętych tych stawkach?

I pytanie do pana prezesa, rozumiem zasadność podniesienia tych stawek za odpady segregowane, ponieważ były bardzo małe, tylko moja jedyna obawa i pytanie jest za tworzywa sztuczne, jeżeli podniesiemy na kwotę 700 zł, a niesegregowane, czyli zmieszane odpady mamy na 370 zł, to prawie dwa razy drożej jest za tworzywa sztuczne. Czy nie obawiamy się wtedy, że firmy nie będą segregowały wtedy śmieci ze względu na to, że wyjdzie im po prostu taniej niesegregowanie tego plastiku i oddanie tego plastiku po prostu jako zwykły niesegregowany odpad?”

Odpowiadając **kierownik Rafał OBLIZAJEK:** „Szacowaliśmy wstępnie, że te nowe stawki odpadów, aby nasz system miejski się finansował, wychodził na zero, to ta stawka dla mieszkańca powinna wzrosnąć gdzieś w granicy 5-6 zł za osobę, czyli z 24 do 29, 30 zł za osobę. To takie wstępne szacunki, zobaczymy jak też zakończy się tutaj opiniowanie cennika.”

Kolejno głos zabrał **prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk DRZEWIECKI:** „Odpowiadam na pytanie pana przewodniczącego. Nie obawiamy się tego zatrzymania strumienia odpadów selektywnie zebranych w żółtym worku pomimo tej ceny, ponieważ to nie firmy do nas przywożą a samorządy, a te odpady trafiają z gospodarstw domowych i tam już pewien mechanizm segregowania odpadów został wypracowany. A też nie sędzę, żeby poszczególny mieszkaniec w ten sposób kalkulował, a i samorząd, czy kierownicy jednostek urzędu gminy mogłyby tych mieszkańców do tego namawiać, to jest raczej niewykonalne. Czy to odpowiedź satysfakcjonuje?”

Przewodniczący Komisji Finansów zapytał o przedsiębiorców.

Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk DRZEWIECKI: „Przedsiębiorcy mogą do tego tak podchodzić, ale samorządy będą tego pilnowały, ponieważ samorządy muszą zachować wskaźnik odzysku. Jeżeli tego wskaźnika nie utrzymają płacą olbrzymie kary, więc tutaj jest takie obopólne pilnowanie się.”

Przewodniczący Komisji Finansów: „A jaki mamy procent przedsiębiorców, którzy oddają odpady do nas?”

Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk

DRZEWIECKI: „My tego nie liczymy, to liczą gminy, my odbieramy od mieszkańców odpady komunalne.”

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław SIDOR:** „Ja więcej może powiem na sesji, to jest historia, która sięga 1 lipca 2013 roku kiedy wyszła ustawa przede wszystkim o segregacji i jak to wygląda w Polsce na przestrzeni tych 11 lat.

Panie prezesie chciałbym się dowiedzieć jaka była wypłacona dywidenda dla miasta Konina w roku 2023 i 2022. W roku 2021 MZGOK wypłaciło dywidendę w wysokości 5 971 000 zł. Interesuje mnie rok 2022 i 2023.”

Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk

DRZEWIECKI odpowiedział: „W roku 2022 była to kwota bodajże 3,5 miliona, a rok 2023 to była kwota 7 milionów.”

Następnie głos zabrał **radny Jarosław DERDZIŃSKI:** „Poruszę kilka zagadnień. Pierwszym jest, nie wiem czy państwo czytaliście, a skłoniło mnie do pewnych wątpliwości pismo wójtów okręgu tureckiego, Brudzew, gmina Turek, Przykona, Władysławów, które myślę, że bardzo zadają takie wnikliwe i sensowne pytania i wątpliwości, bo najprawdopodobniej od strony ewidencji księgowej, rachunkowości, to trudno tutaj polemizować, bo spółka przedstawia te materiały, nie sądzę, że nieprawdziwe. Natomiast mnie nurtuje z tego pisma, jeżeli to jest prawda, pewna obawa dotycząca uzyskania przez miasto Konin poziomów odzysku. Rok bieżący to jest chyba, ubiegły 35, obecny 45 i następny 55.

My jako miasto, pewnie wielu z państwa pamięta, byliśmy pewnymi takimi prekursorami bym powiedział, czy nawet inicjowaliśmy tą selektywną zbiórkę, te opłaty były oczywiście z wiadomego względu bardzo niskie, żeby zachęcić mieszkańców Konina do nauczania się tej selektywnej zbiórki. Edukacja, MZGOK ma tutaj bardzo duże zasługi w zakresie prowadzenia w minionych latach edukacji. Na dzień dzisiejszy moje obawy polegają na tym, jeżeli to jest prawda i pana prezesa ewentualnie poproszę o potwierdzenie tego, że dwie instalacje blisko siebie, aczkolwiek myślę, że trudno jest porównywać te instalacje, które nie mają spalarni z tymi, które mają. Natomiast tutaj, jeżeli chodzi o poziom odzysku z plastiku wielkość konińska jest 17%, a Kalisz 37, to ma ewidentny związek później z przełożeniem na te poziomy odzysku w gminach.

I moje wątpliwości polegają na tym na dzień dzisiejszy, że nie ma chyba, chyba zaznaczę, synergii trzech podmiotów, które odpowiadają w mieście Koninie za system gospodarki odpadami. A za ten system odpowiada miasto Konin, pewnie tu jako kierownik wydziału, nie deprecjonuje panie prezydencie, ale w układzie obowiązków kierownik Oblizajek, Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi reprezentowany przez pana prezesa i Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które jest operatorem.

I wydaje mi się, że w interesie miasta Konina te trzy podmioty powinny ze sobą ściśle współpracować, szukając rozwiązań, żeby te poziomy odzysku uzyskać, bo to się będzie nam „czkało” później, bo najprawdopodobniej, obyśmy tu wszyscy dożyli, będziemy w tych latach jeszcze w 2025 funkcjonować i mogą się pojawić duże kwoty kar dla miasta Konina za nie uzyskanie tych poziomów odzysku. Na dzień dzisiejszy każdy podmiot działa jakby we własnym zakresie, PGKiM we własnym zakresie, pan prezes przedstawia tutaj jakby propozycję we własnym zakresie.

Z mojego punktu widzenia zaproponowanie tak przeogromnych wzrostów jest nieakceptowalne, bo sytuacja firmy nie zmieniła się z dnia na dzień, żeby aż takie duże wzrosty tutaj proponować.

I przy tej okazji poproszę o odpowiedź, jaki jest prognozowany wynik zysku netto w roku bieżącym i jaki w roku następny?

I przy tej okazji, tu proszę państwa do pana prezesa się zwracam, podanie przykładów miast gdzie opłata dla mieszkańca jest wyższa od Konina jest prawdziwa, ale i również podam państwu przykład Bydgoszczy gdzie jest spalarnia, gdzie na dzień dzisiejszy opłata od mieszkańca wynosi 21 zł.

Tak że nie chcę tutaj jakby szermować, bo tu jest inna aglomeracja, bo tu jest 300 000 i tutaj trzeba oddać MZGOK, że podawane wielkości dotyczą podobnej ilości mieszkańców, ja podaję miasto, które ma zdecydowanie większą, natomiast powtarzam, są takie przykłady gdzie jest spalarnia i opłata na dzień dzisiejszy jest 21 zł. Faktycznie planowana jest, to co wynika z informacji medialnych, podniesienie jej o 6 zł od roku 2025 na 27 zł.

Tak że jakby puentując, to pewnie bardziej do pana prezydenta, jakaś inicjatywa, która by skupiała te trzy podmioty do dalszego działania. Ja wiem, że to nie jest łatwe, to jest bardzo trudne, łatwo powiedzieć, trudniej jest osiągnąć te poziomy, ale to zmienić jest to bardzo trudne i te dwie informacje od pana prezesa odnośnie planowanych zysków netto na rok 2024 i 2025.”

Głos zabrał **prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk DRZEWIECKI**: „Chciałbym prosić panie przewodniczący, odpowiem oczywiście na pytanie pana radnego odnośnie tych poziomów odzysków.

Różnica Kalisz a Konin to jest spowodowane przede wszystkim tym, że urządzenie do segregacji jest bardziej nowoczesne, naszpikowane technologią, jest to separator optopneumatyczny, a my niestety robimy to w sposób manualny, ręczny.

Ja mam taką prośbę, ponieważ tych pytań jak spodziewam się, że będzie więcej, przygotowaliśmy krótką prezentację. Gdyby mi pozwolono przejść szybko przez tą prezentację, to pewnie ona już odpowie w międzyczasie na wiele pytań, które będą do mnie trafiały. Czy możemy się zgodzić na to?”

Głos zabrała **radna Emilia WASIELEWSKA**: „Dziękuję za przesłane materiały jako takie dodatkowe, poglądowe, w tytule uzasadnienia wzrostu cen na rok 2025 za odpady, w których szanowni państwo rzeczywiście możemy przeczytać, że papier i tektura w przez ostatnie dwa lata, tak naprawdę od 2021 to trzy lata, cena w ogóle nie wzrosła i wynosiła dla papieru można powiedzieć 25 zł, dla szkła 10 zł, dla tworzyw sztucznych 75 zł. I nagle po tych trzech latach wskakujemy na kwotę 300, 200 i 700 zł.

Można powiedzieć, że tak naprawdę te ceny dotychczasowe można było nazwać rażąco niskie, biorąc pod uwagę instalacje i ceny tak naprawdę w innych miastach. Proszę mi powiedzieć dlaczego w przeciągu trzech ostatnich lat nie mieliśmy żadnej zwwyżki i rzeczywiście co jest tym kosztem, które spowodowało właśnie te propozycje cen składających się nie z jednego zera, a dwóch zer?”

Przewodniczący Komisji Finansów poprosił o przedstawienie prezentacji.

Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk DRZEWIECKI: „Zacznę od pierwszego slajdu, który pokazuje jak jest podzielony strumień odpadów, który trafia do naszego zakładu. Jak Państwo widziecie 43% stanowią odpady zmieszane komunalne i to jest największy strumień, za który trzeba, niestety dostawcy płacą największe pieniądze.

Ten sporne odpady po selektywnej zbiórce stanowią zaledwie 8% całego strumienia i przedstawia się to w ten sposób, że 3% to jest szkło, 4% tworzywa sztuczne i 1% odpady papier i tektura. To jest ważne w kontekście dalszej prezentacji.

Dlaczego postanowiliśmy urealnić te ceny, żeby one chociaż były bliskie tym, które stosuje konkurencja i to za chwilę te liczby o tym powiedzą.

W 2023 roku koszt zagospodarowania odpadów selektywnie zebranych wynosił 9.681.000, przychody za przyjęcie 1.951.000, a przychody ze sprzedaży surowców

wtórnych 644.000, czyli jest to w sumie 2.600.000 zł, czyli brak pokrycia na ponad 7 milionów.

Planowane koszty na 2025 rok. Tutaj koszty drastycznie wzrastają, bo wiadomo koszty stałe rosną, ale za to przychody z przyjęcia odpadów na bramie i przychody ze sprzedaży surowców wtórnych dają nam już kwotę ponad 10 milionów i tutaj jest brak pokrycia niespełna 3 miliony złotych.

I zaznaczam, że te ceny, które zaproponowaliśmy nadal sprawiają, że sortownia jest nierentowna, ale ta dziura nie jest już tak głęboka.

Dlaczego nie robiliśmy wcześniej, nie urealniliśmy tych cen? Ponieważ ceny energii elektrycznej powodowały to, że spalarnia przynosiła nam taki dochód, który pozwolił „zasypać” ten niedobór, tę stratę na tych sortowniach. A z dbałością o mieszkańca, choć jeszcze jesteśmy spółką prawa handlowego, oprócz tego, że jesteśmy spółką komunalną, tak długo przyjmowaliśmy te ceny, póki pokrycie ze sprzedaży energii elektrycznej mogły pokryć te straty, które nam te instalacje przynosiły.

Niestety ceny energii elektrycznej drastycznie spadły, przyrasta nam energii rozproszonej, są takie dni, że ceny są nawet minusowe, a my w czasie rzeczywistym odprowadzamy wyprodukowaną energię. I to spowodowało, że gdybyśmy nie uczynili tego kroku, byłoby zagrożenie utraty płynności finansowej.

Teraz przejdę do porównania cen. Przygotowaliśmy taką porównywarke cen na zagospodarowanie odpowiednich frakcji, czyli w tym przypadku papieru i tektury. Proszę zobaczyć 2024 my 25 zł, a pozostałe instalacje, czyli Ostrów Wielkopolski, Kępno, Orli Staw, Jarocin, Gniezno, widać na tym wykresie jakie to są ceny i pragnę zaznaczyć, że są to ceny aktualne, z tego roku, są to ceny, które są zasięgnięte ze stron internetowych tych instalacji. Czyli jeżeli my zastosujemy cenę 300 złotych, to i tak będziemy najtańsi od pozostałych.

I jeżeli tam widzicie Orli Staw, czy inne instalacje, które mają mniej niż 300 zł, ja państwa zapewniam, że od przyszłego roku te ceny bardzo mocno podskoczą. Wiem, bo znam tych ludzi, rozmawiam z nimi, spotykamy się, to jest pewne, że te ceny podskoczą bardzo mocno w przyszłym roku i my nadal będziemy cenowo najkorzystniejsi.

Kolejna porównywarke to zagospodarowanie cen szkła. Jak widzicie u nas było 10 zł, w pozostałych instalacjach tak jak widać na tym wykresie.

My zaproponowaliśmy kwotę 200 zł i tutaj też mamy na przykład Kępno, czy Jarocin gdzie 170, czy 130 zł, ale proszę mi wierzyć, że te ceny będą dużo wyższe niż zaproponowane przez nas.

Porównanie cen za zagospodarowanie odpadów z tworzyw sztucznych. Zaproponowaliśmy 700 zł, jak widzicie tutaj ceny są bardzo wysokie, w Centrum Recyklingu w Jarocinie to jest cena 1250 zł. Najtańszy staje się tutaj Orli Staw i Kępno, ale te instalacje bardzo drastycznie podniosą ceny za te odpady.

Tutaj mamy też porównanie cen za odpady ulegające biodegradacji. My tutaj zaprowadziliśmy cenę 350 zł, z tym, że ona została zawarta w dwóch wierszach, czyli będzie niższa cena, żeby zachęcić samorządy, dla tych samorządów, które będą nam przywoziły odpady biodegradowalne bezworkowo, a 350 zł jest to dla odpadów, które są przewożone do nas w workach. Te ceny już nie są tak rażące, ale proszę spojrzeć i porównać jak te ceny wyglądają u naszych najbliższych sąsiadów, tam gdzie ewentualnie samorządy mogłyby wozić, choć to się na pewno nie stanie, ponieważ te instalacje nie posiadają pewnych mocy przerobowych, ledwo sobie radzą z tym, żeby przerobić te odpady, które do nich trafiają z ich samorządu.

I cena na odpady zmieszane komunalne. Tutaj jak widzicie my do tej pory mieliśmy 320 zł, po podwyżce do 370 zł, my jesteśmy najtańsi według cen z tego roku, a na tym odpadzie również bardzo ceny wzrosną, to jest więcej niż pewne.

I tutaj mamy gabaryty. Gabaryty to jest taki odpad, z którym nikt nie wie co robić. My zastosowaliśmy cenę 1000 zł i jestem przekonany, że każda z tych instalacji w przyszłym roku będzie miała grubo powyżej 1000 zł, bo takie są zapowiedzi.

I na koniec stawki opłat od mieszkańca w miastach o podobnej liczbie mieszkańców, czyli Mysłowice, Piotrków, Piła, Inowrocław, Lublin, Ostrów Wielkopolski, Gniezno, Głogów, Pabianice i Leszno. Jak widzicie państwo te kominy strzelają tam wysoko w górę, my mamy obecnie cenę 24 zł.

Słyszę od kierownika Oblizajka, że szacuje się, że te ceny od mieszkańca mogą wynosić około 30 zł, 29, 30 zł. To proszę spojrzeć proszę państwa, my też będziemy najtańsi w porównaniu z cenami z tego roku w miastach porównywalnych do Konina. I jestem przekonany o tym, że też ceny bardzo mocno wzrosną. Co ważne, czytałem ostatnio w opracowaniu przez specjalistów brażystów, że ceny na przestrzeni ostatnich lat wzrosły o 200%. I to zostało na forum ekonomicznym w Karpaczu zakomunikowane w jednym z paneli.

Proszę państwa to była tak właśnie krótka prezentacja, która też myślę, że wiele wyjaśnia. Teraz mogę odpowiadać na pytania."

Głos ad vocem zabrał **radny Jarosław DERDZIŃSKI**: „Nie uzyskałem od pana prezesa informacji odnośnie prognozowanego zysku netto na rok w obecny i przyszły i bym poprosił o szacunkową oczywiście wielkość.

I mam pytanie w kontekście tego co pan prezes powiedział, bo zrozumiałem, że jest różnica technologiczna między Koninem i Kaliszem, czy planowana jest w spółce inwestycja w tym zakresie? Rozumiem, że tu sytuacja może się zmienić w kontekście tych opłat produktowych, ale czy zamierzacie państwo, czy pan prezes zamierza poczynić inwestycje w tym obszarze, o którym pan mówił? Nie pamiętam nazwy tego urządzenia, które by poprawiło ten poziom tego recyklingu w plastiku.”

Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk DRZEWIECKI: „Odpowiem na to pierwsze pytanie, które tutaj pan radny stwierdził, że nie odpowiedziałem. Tak, rzeczywiście na ten rok mieliśmy zaplanowane bodajże 305.000 zł zysku, bardzo ostrożnie, bo wiedzieliśmy, że ten rok będzie bardzo trudny, wojna z Ukrainie, covid i tak dalej. Na ten rok mamy zaplanowany zysk na poziomie 10 000 000 zł, pod warunkiem, że ten zaproponowany przez nas cennik zostanie pozytywnie zaopiniowany i pozytywnie przegłosowany na sesji poniedziałkowej.

Właśnie to i ten zysk, który planujemy i chcielibyśmy osiągnąć, to jest między innymi związany z tym, że chcemy unowocześnić linię sortowniczą, ale też jesteśmy zmuszeni przez ustawodawcę wybudować, przenieść kompostownię w inne miejsce, dlatego potrzebujemy pieniędzy na wkład własny. I inwestycja pod tytułem kompostownia to nie jest nasze widzimisię, czy nasze chciejstwo, my po prostu musimy to zrobić.

Do tej pory ta kompostownia ma w pozwoleniu zintegrowanym wydajność 20 000 ton, ta wydajność nam się kończy już pod koniec trzeciego kwartału i nie mamy co z tym odpadem zrobić. A przecież nie powiemy mieszkańcom, naszym wspólnikom, słuchajcie od października przestajecie przywozić nam odpady biodegradowalne. My tego po prostu nie możemy zrobić, dlatego taka kompostownia musi powstać, a przede wszystkim kompostownia musi spełniać określone kryteria bezpieczeństwa i według tych wytycznych taka kompostownia będzie budowana.

My mamy już gotowy projekt, w tym roku chcemy rozpiąć przetarg na wykonanie tej kompostowni, a w przyszłym roku, po rozstrzygnięciu przetargu, chcielibyśmy rozpocząć budowę tej kompostowni. Ona będzie finansowana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, finansowanie będzie polegało na dotacji, pożyczce i reszta to nasz wkład własny.”

Kolejno o głos poprosił **radny Robert Popkowski**: „Zadowolony jestem z tego, że rzeczywiście taki dokument dostajemy, szkoda tylko, że tak późno, bo dzisiaj trudno jest się z nim zapoznać szybko i odnieść się do tego co zostało tu napisane. Natomiast oczywiście należy go przejrzeć, należy przeanalizować i jestem przekonany o tym, że miejmy nadzieję, że do sesji zdążymy.

Z drugiej strony chciałbym powiedzieć, że na instalacjach w Orlim Stawie, czy ewentualnie w Jarocinie bywaliśmy, pan bywał, ja bywałem, znamy się z prezesami byłymi i obecnymi, czy z paniami prezes, które zarządzają tam i oni stawki mają znacznie niższe. Oczywiście spalarni nie mają, ale gwarantowanie tego, że oni oczywiście każdy kto prowadzi biznes będzie robił wszystko, żeby maksymalizować zyski i oni z pewnością o tym mówią, tylko czy oni sobie pozwolą na to, żeby podnieść, tym bardziej, że nam bardzo dużo do nich brakuje. Odnosimy się właśnie do tych, którzy mają najniższe stawki z jednej strony, z drugiej strony ja chciałbym powiedzieć, że inwestycje, jeżeli faktycznie macie czynić, a w 2023 roku z dywidendy wypłaciliście 7 000 000 zł, to czy wtedy już nie należało myśleć o tym, że powinno się inwestować w rozwój infrastruktury, chociażby biogazownię, czy w jakikolwiek przerób tego wszystkiego, żeby obniżyć stawki, ewentualnie utrzymać stawki na obecnym poziomie, takim, który mieszkańcom będzie to służyło, natomiast nie podnosić tylko dlatego, że inni mają coś wyżej. Bo nie odnosimy się do tych co mają niżej, tylko do tych co mają wyżej, zawsze więc możemy galopować do przodu. A z drugiej strony nasze spółki miasta, z udziałem miasta, nie mają tworzyć kapitału, nie mają tworzyć zysków, mają tak naprawdę tworzyć wartości takie, które przyniosą zyski mieszkańcom. Bo po to jesteście stworzeni i uważam, że jeżeli mielibyście inwestować właśnie chociażby w ten rozwój, to mógłby pan powiedzieć okay teraz 10 000 000 zł, w przyszłości pewnie jeżeli będzie to wykorzystane w większym stopniu, będzie jeszcze większy zysk, a z drugiej strony, a co mieszkańcy z tego będą mieli?

Czy tak naprawdę tym mieszkańcom nie powinniśmy obiecać, że po takich inwestycjach w następnym roku, albo w następnym jeszcze, przewidujecie, że ceny odpadów zmieszanych na przykład spadną, ewentualnie „zielonego odpadu”.

To są takie zasadnicze pytania, bo jeżeli mieszkańcy słyszą, że muszą płacić więcej tylko dlatego, że wy inwestujecie, to nie inwestujecie dlatego, żeby osiągać zysk, wypłacać dywidendy, tylko dlatego, żeby mieszkańcy mieli po prostu taniej.

I tak naprawdę dzisiaj zarzekanie się, że inni na pewno podniosą, na pewno podniosą znacznie wyżej niż my, ja bym wolał poczekać z tą opinią i oceną dopóki oni tego nie zrobią. A jeżeli nie zrobią w ogóle, to wtedy okaże się, że wyprzedziliśmy ich troszeczkę i za szybko podnieśliśmy ceny. Na ten moment po

prostu ma zbyt mało informacji, żeby móc odnieść się do tego wszystkiego co tutaj dostałem.”

Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk DRZEWIECKI odpowiedział: „Panie radny, mówi pan o planowaniu i przewidywaniu. Jest pan przedsiębiorcą, biznesmenem, na pewno wie, że jak się coś planuje na przyszłość, to trzeba mieć pewną wiedzę i trzeba też dotrzeć do tej wiedzy i poznać pewne liczby, żeby móc zaplanować swoją przyszłość w biznesie. I tak się właśnie dzieje.

I kolejne pytanie o tym, zabrzmiało to prawie jak zarzut, że wypłaciliśmy miastu dywidendę. To miasto jest właścicielem w prawie 100% spółki, to po pierwsze, a po drugie te 7 000 000 zł, czy wcześniejsze dywidendy, które były wypłacane, one służyły mieszkańcom, te pieniądze zostały na coś wydane dla mieszkańców.”

Głos zabrała **radna Emilia WASIELEWSKA**: „Dwie kwestie, które mnie bardzo interesują. Paru radnych wspominało o inwestycjach, czy na najbliższą sesję, najlepiej jeszcze przed najbliższą sesją, jako radni moglibyśmy otrzymać zestawienie inwestycji od tego 2021 roku oraz tych inwestycji zaplanowanych, żebyśmy wiedzieli jakie inwestycje spółka poczyniła, jakie inwestycje spółka planuje, oczywiście z ich wartością i ewentualnie tym czy były w jakikolwiek sposób dotowane, jeżeli tak to z jakiegoś źródła.

W dokumencie tym, który też otrzymaliśmy, powołuje się pan i państwo, żeby zacytować dokładnie, *należy zwrócić uwagę, że od 2025 roku zacznie obowiązywać system kaucyjny, który spowoduje, że do instalacji sortowni będzie trafiało coraz mniej odpadów*. Na ile państwo przewidujecie, na ile mniej tych odpadów do sortowni będzie przybywać, wpływać? I z dnia dzisiejszego możemy już wiedzieć, że tak naprawdę od 1 stycznia system kaucyjny w Polsce nie będzie obowiązywał, tylko od 1 lipca, więc tak naprawdę mamy półroczne opóźnienie. Więc czy to półroczne opóźnienie może spowodować obniżenie ewentualnie proponowanych przez państwa kosztów, czy też nie?”

Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk DRZEWIECKI odpowiedział: „Słusznie pani radna zauważyła, dosłownie kilka dni temu pani minister Paulina Hennig-Kloska ogłosiła ten fakt, że system kaucyjny nie będzie obowiązywał od stycznia przyszłego roku, a od połowy roku przyszłego.

Może to jest dobre rozwiązanie, bo do tak ważnego wydarzenia, czy ważnej takiej decyzji trzeba się dobrze przygotować. Ja uważam, że to jest dobra decyzja, bo obawiam się, że od stycznia to mogłoby funkcjonować nieprawidłowo.

Czy się obawiamy, że tych odpadów będzie mniej? Ja myślę, że jeżeli tak, to nieznaczny odsetek. Takie jest moje zdanie.

Ponieważ jednak to się może wydarzyć, ale za długie lata, tak jak się to dzieje w krajach tak zwanej starej demokracji, tam pewne nawyki zostały już wypracowane pokoleniowo, a my się dopiero niestety tego uczymy. I osobiście obawiam się, że obywatele nie będą biegali z tymi butelkami do butelkomatów, będą zostawiali przy kasach w marketach. To będzie postępowało pewnie, ale nie w takim tempie szybkim jakby się komuś mogło wydawać.

Kolejna rzecz. Jeżeli tych odpadów przyjedzie do nas mniej, to my będziemy się starali zmienić koszty. W tej chwili pracuje sortownia na trzy zmiany, jeżeli będzie tych odpadów mniej zlikwidujemy tą trzecią zmianę, będziemy pracować na dwie zmiany, czyli koszty wynagrodzenia, koszty energii, która zwłaszcza w nocy jest wykorzystywana, jest to instalacja bardzo energochłonna, to spowoduje, że będziemy nadal ten „worek” obsługiwać, że się tak wyrażę. A to też może spowodować, że jeżeli tych odpadów będzie mniej, to ta segregacja choćby ręczna będzie bardziej dokładna i może podnieść paradoksalnie wskaźniki w odzysku.”

Ad vocem **radny Robert POPKOWSKI**: „Panie prezesie, jakie były przychody spółki, przede wszystkim z opadu typu szkło, to co faktycznie ma być kaucyjne z jednej strony. Z drugiej strony ja tylko chciałbym dopytać czy energię, którą wytwarzacie, czy pożytkujecie ją dla swoich własnych celów, tak jak na przykład chociażby dla trzeciej zmiany, która pracuje w nocy, czy musicie ją odsprzedawać, a dopiero w drugą stronę to dla was pracuje?”

Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk DRZEWIECKI odpowiedział: „Szanowni państwo, żeby zobrazować jak może nie wielkim, ale dość dużym producentem energii jesteśmy, to powiem tak, produkujemy rocznie około 47 000 MWh energii elektrycznej z czego na własne potrzeby zużywamy 7, pozostałe 40 000 sprzedajemy operatorowi sieciowemu, z którym mamy podpisaną umowę, oczywiście w drodze przetargu i to operator sieciowy narzuca nam ceny. To są spółki Skarbu Państwa i my tutaj jesteśmy za mali, żeby mieć jakikolwiek wpływ na te ceny.

A jeszcze dodam, że to 40 000 MWh energii elektrycznej to jest w stanie zabezpieczyć potrzeby 70 tysięcznego miasta. Zakładając, że średnio rodzina zużywa rocznie 2 do 2,5 MWh energii elektrycznej rocznie, tak że jak widzicie to są już poważne liczby.

Oczywiście zamierzamy, aby sprzedawać energię elektryczną w odpowiednich momentach, kiedy te pliki cenowe są wysokie, trwają w tej chwili rozmowy,

zamierzamy zaopatrzyć się w magazyny energii, tak żeby tą energię można magazynować i sprzedawać wtedy, kiedy są korzystne ceny. To są już na tyle nowoczesne urządzenia, które praktycznie same pilnują, elektronicznie jest to ustawione kiedy wypuszczają energię do sieci, kiedy ją zatrzymują.

I takie trwają rozmowy i właśnie te podwyżki, które proponujemy, one też zostaną spożytkowane na takie cele, bo jedno jak gdyby spowoduje, napędzi drugie. Będziemy mieć pieniądze na magazyny, będziemy sprzedawać drożej energię elektryczną. Jeżeli będziemy generować wyższe przychody, to jak właściciel zdecyduje, czyli miasto, że mamy obniżyć ceny na bramie, to my to zrobimy, ale zawsze w takich proporcjach, żebyśmy mieli na bieżące utrzymanie.

Ja dodam, że rocznie przynajmniej w tym roku wydaliśmy ponad 13 milionów na remont instalacji. Robimy to co roku i robimy to z rozmysłem, chociaż są to olbrzymie pieniądze i musimy to z bieżącej działalności zapłacić, bo na to nam nikt pożyczki nie da.

Dlaczego to robimy, dlatego że ta instalacja jest niesłychanie ważna dla subregionu. Ja nie wyobrażam sobie, że mielibyśmy skutek awarii zamknąć instalację na wiele miesięcy, jak to miało miejsce w Bydgoszczy. Oni tam preferują inny model, oni remontują swoją instalację kiedy coś się zepsuje. My robimy przeglądy coroczne, zamykamy na miesiąc instalację, rozpisujemy przetarg, przyjeżdża do nas miasteczko remontowe, pracuje przez miesiąc ponad 200 osób z całego kraju i z zagranicy i na to też potrzebuję pieniędzy. I dlatego że tak dbamy o tą instalację, bo to jest bardzo ważne dla nas, dla naszego miasta i subregionu, ta instalacja nas nie zawodzi. Jeżeli zdarzają się jakieś awarie, to one są krótkie dzień, dwa, góra trzy."

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI: „Ja mam pytania a propos magazynu energii. Bardzo się cieszę, że spółka chce podjąć i wybudować magazyn energii, żeby sprzedawać ze ceny jak najkorzystniej dla spółki, bo to jest korzystne dla mieszkańców przede wszystkim. Ale moje pytanie jest takie, jakiej wielkości magazyn spółka planuje, czy ma już uszykowane miejsce? Bo wiadomo, że trzeba by wtedy wystąpić o decyzję środowiskową, warunki zabudowy i jeszcze uzyskać przyłączenia operatora do sieci."

Prezes MZGOK odpowiedział: „Wszystko to wiemy panie przewodniczący. Miejsce mamy, mamy zakupionych w odpowiednim czasie i w momencie ponad 13 hektarów terenów inwestycyjnych, tak że możemy naprawdę czynić olbrzymie inwestycje, takie magazyny, to możemy spokojnie postawić.

Chcemy postawić takie dwie trójki, jedna przy drugiej i będzie to, dlatego taki mój jest zamysł, żebyśmy szli w takie magazyny modułowe, żeby móc je dostawiać w miarę potrzeb. Jeżeli nam braknie pojemności, to dokupimy jeszcze jedną trójkę."

Głos zabrał **radny Jarosław SIDOR**: „Panie prezesie staram się zawsze słuchać uważnie i pewne rzeczy notować. Przed pytaniem pana radnego Roberta Popkowskiego mówił pan bardzo dużo pracy na trzeciej zmianie, o drogiej energii elektrycznej i tak dalej.

Pan Popkowski zadał pytanie, powiedział pan, że wyprodukowany 47 000 MWh, a wykorzystaliście 7, to się przepraszam kupy nie trzyma. Nawet gdyby ta energia była nie wiem w jakiej cenie byście ją produkowali, czy sprzedawali, bo to nie jest jeden do jednego, to nie można mówić, że płacicie bardzo dużo za energię elektryczną, bo z energii elektrycznej okazuje się według tych cyfr, który pan przedstawił, macie po prostu zysk i tylko tyle."

Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk DRZEWIECKI odpowiedział: „Panie radny najwidoczniej pan mnie nie zrozumiał. Ja powiedziałem, że te 7000 wykorzystujemy na własne potrzeby, a resztę energii sprzedajemy operatorowi sieciowemu. To wyraźnie powiedziałem, że my nie płacimy za tą energię, którą produkujemy i wykorzystujemy na własne potrzeby. (radny Jarosław Sidor wypowiedź poza mikrofonem)

Kolejne niezrozumienie panie radny, ponieważ jeżeli my zamknijemy trzecią zmianę, to będziemy mniej zużywać tej energii, a za to więcej jej sprzedamy. Taki był mój tok rozumowania."

Radny Robert POPKOWSKI: „Panie prezesie ja tylko dopytam, bo moje pierwsze pytanie było dotyczące tego, ja też może źle zostałem zrozumiany, czy gdy spadnie wam ilość odzysku szkła, chociażby z racji tego, że oni się to zmniejszało, bo będzie to towar, który będzie w obiegu takim zamkniętym, to pan powiedział, że zlikwidujecie trzecią zmianę, która tak naprawdę czyni to, że macie dość duże koszty z utrzymaniem pracowników, ale jeszcze dużo znacznie większe z energią, którą wykorzystujecie, zwłaszcza w nocy i ja to rozumiem.

Natomiast mojej świadome było pytanie, to w takim razie jaki jest uzysk tej energii z waszych źródeł spalania, chociażby tych odpadów, za które mieszkańcy płacą? Bo mieszkańcy płacą, wy zyskujecie, wy tak naprawdę się sami finansujecie przez to co sam pan mówił, że koszty są bardzo duże.

I pytałem pod kątem tym, czy rzeczywiście ta redukcja tej ilości szkła będzie bilansowała się z tą ilością płaconą, albo nieodzyskiwaną za prąd, pieniędzy lub ludzi.

Tak że ja nie wiem jak to wygląda, wy wiecie jak to wygląda z jednej strony, z drugiej strony nie uzyskałem zupełnie odpowiedzi na temat tego jakie mieliście przychody ze szkła w ostatnim roku chociażby, bo tutaj nie usłyszałem nic takiego.

I jeszcze jedno. Jeżeli już mogę, bo już później nie będę zabierał głosu, to chciałbym wiedzieć też, bo to naczynia połączone są takie, że nie jesteśmy tylko miastem Koninem, ale mamy Powiat Koniński, jak do tych podwyżek odnoszą się ościennie wszystkie nasze gminy."

Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Henryk

DRZEWIECKI odpowiedział: „Panie przewodniczący, rzeczywiście bardzo przepraszam nie odpowiedziałem na to pytanie, ile trafia do nas szkła i jakie mamy przychody z tego tytułu. W zeszłym roku trafiło do nas 5000 ton, przychód z tego tytułu wyniósł 54 000 zł.

Drugie pytanie odnośnie naszego powiatu i ościennych gmin. Jest tych gmin 15, zostałem zaproszony na konwent wójtów i burmistrzów, żeby ten temat przepracować, wyjaśnić wszystko naszym władarzom z ościennych gmin, za co im bardzo dziękuję, bo miałem okazję zaprezentować, wyjaśnić dlaczego to robimy, w jakim celu.

Powiem tak, wcześniej zanim zostałem na ten konwent zaproszony, to był okres dożynkowy, pan radny wie, radny wojewódzki i radny miejski jest często zapraszany na tego typu uroczystości, ja też na nich w miarę możliwości bywałem i miałem możliwość się z tymi wójtami, burmistrzami spotykać. I powiem tak, w tych rozmowach takich luźnych przy scenie, czy gdzieś tam w plenerze rozmawiając, oni byli przekonani, że ta podwyżka będzie, oni tylko pytali jak duża to będzie podwyżka? To nie było dla nikogo zaskoczeniem, oni wiedzieli, że tak będzie, oni wcześniej już mnie o to pytali, bo przecież trzeba budżet szykować na kolejny rok.

Na konwencie burmistrzów i wójtów ja zaprezentowałem swój pogląd, wyjaśniłem dlaczego to robimy, skąd się to wzięło i jaki to będzie miało wpływ dla nich też, chociaż mi to trudno oszacować, ale żeby też była jasność, z całego strumienia odpadów, który trafia do naszego zakładu 28% to Konina, 72% gminy ościennie z czterech powiatów, czyli te proporcje są dość poważne.

Procent podwyżki będzie gdzieś na poziomie 35%."

Przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj MARCINKOWSKI: „Z mojej strony dodam, że podwyżki na pewno są uzasadnione, ale pytanie czy aż w takiej kwocie, bo mieliśmy bardzo małe stawki, też wiemy, że cena energii jakby spadła sprzedaż, taniej spółka sprzedaje. Byłem nastawiony na początku anty, teraz na razie się wstrzymam od głosu, pan prezes tą prezentacją tutaj z tym oszacowaniem, bardzo się cieszę, że takie coś zostało nam dostarczone, że mamy tutaj porównania i inne liczby. Przystąpimy teraz do głosowania.”

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury negatywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii o wysokości cen za odzysk i unieszkodliwianie 1 Mg odpadów z grupy 20 (odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie) na 2025 rok – **3 radnych „za”, 6 radnych „przeciw”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosu.**

Pkt 17 Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie nabycia nieruchomości (druki nr 83, 84 i 85).

Projekty uchwał omówiła **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Małgorzata LALAK**: „Te trzy uchwały, które przygotowaliśmy dotyczą nabycia nieruchomości. Pierwsza odnosi się do obrębu Wilków, druga Gosławice, trzecia Czarnków.

Jeśli chodzi o Wilków chodzi o działkę 41/1, która to działka jest przeznaczona pod drogę publiczną. Jest to działka, która będzie stanowiła jakby przedłużenie ulicy Jarzębinowej. Planów inwestycyjnych jeszcze nie ma, jeżeli chodzi o faktyczne wykonanie w terenie tej drogi. Natomiast działka została wydzielona już w 2016 roku i z uwagi na ten długi czas i na to, że właściciele podejmują wiele starań, żeby ostatecznie miasto się z nimi jakoś rozliczyło, więc pierwszym krokiem do tego będzie podjęcie uchwały zezwalającej na nabycie tej nieruchomości. Trudno mi powiedzieć, czy uda się ją nam nabyć w roku tym, czy w przyszłym, bo wszystko będzie też zależało jakie będą środki budżetowe przeznaczone na wykupy, niemniej będzie to pierwszy krok w tę stronę ażeby usatysfakcjonować mieszkańców, a jednocześnie wywiązać się też z roli jaką miasto po prostu wykonuje.

Jeśli chodzi o działkę drugą, działkę na Gosławicach, to jest trochę inna sytuacja, mówimy o działce 1426/18 i jest to działka, która powstała po podziale. Dlaczego ten podział? Podział został wykonany dlatego, że na tej działce realizowana jest inwestycja w ramach Polskiego Ładu i tak akurat na tej konkretnej działce ma być usytuowana, już w zasadzie jest nawet w dużym stopniu zaawansowana przepompownia. W związku z czym na działce nie będzie możliwości ustanawiania przesylu tak jak w innych przypadkach, natomiast z uwagi na tą przepompownię

jesteśmy zobowiązaniu do wykupu tej nieruchomości. Jeśli chodzi o cenę oczywiście jeszcze nie wiadomo jaka to będzie. Co do wykupu trudno powiedzieć, bo cała działka jest jeszcze obciążona hipoteką, więc dopiero jak będzie można pozbyć się tych obciążeń, to wtedy będziemy dalej. Niemniej jednak przedsiębiorca, który tam prowadzi działalność i udostępnił nam też wejście w ramach Polskiego Ładu, bardzo mu zależało, żeby procedować te sprawy w miarę szybko, sprawnie, ponieważ udostępniając nam tą nieruchomość wyrażał nam na wszystko zgody, więc wypada żebyśmy też się zachowali właściwie i doprowadzili sprawę do końca.

Trzecia z sytuacji to jest obręb Czarków i tam dotyczy to działki, która jest przeznaczona z kolei pod niskoemisyjny transport publiczny w ramach tego projektu, który miasto realizuje. Jest to działka, która znajduje się w sąsiedztwie Wieży Ciśnień. Tak naprawdę z tej działki przy Wieży Ciśnień miasto dzisiaj też korzysta, bo tam zawracają autobusy. Jesteśmy po rozmowach z PKP i też był potrzebny tutaj podział. Decyzja podziałowa została wydana we wrześniu, jest już z końcem września ostateczna, tak więc nasza uchwała pozwala na dalsze negocjacje z PKP. Operat szacunkowy będzie wykonywał ten podmiot, takie mają tam zasady, tak więc najpierw wykonają oni i jeśli cena nie będzie budziła jakiś wątpliwości z naszej strony to ten operat będzie przyjęty, natomiast w przypadku gdyby odbiegała znacząco od cen rynkowych, co do których mamy rozeznanie, to wtedy jeszcze zlecimy swój operat i będziemy z nimi dalej negocjować. Działka ta jest nam potrzebna i musimy zakończyć sprawę nabycia do czerwca przyszłego roku, ponieważ wtedy mają się rozpocząć prace budowlane, w związku z czym staramy się „trzymać rękę na pulsie” i tak działać, żebyśmy do czerwca wszystkie sprawy formalne mieli załatwione.”

O głos poprosił **radny Jarosław SIDOR**: „Powtórzę tylko to, co powiedziałem przed chwilą prezydentowi Adamowowi. Proszę państwa w związku z budową dworca kolejowego i galerii miasto Konin przeznaczyło dwie duże działki, czyli tam gdzie był parking taksówek, parking samochodowy, jak również dużą działkę gdzie był parking przy sklepie „Bartosz”. I mówiłem niejednokrotnie, że jest to niegospodarskie podejście, bo w zamian zabudowy dworca, którą i tak PKP by musiało zrealizować, oddaliśmy za darmo praktycznie dwie duże działki pod tą inwestycję. W tej chwili są tam nawet zorganizowane parkingi płatne i w tej chwili miasto musi prowadzić negocjacje, aby przejąć dużo mniejszą działkę pod inwestycję, którą miasto chce wykonać.

Więcej, w związku z tymi terenami, które wcześniej były oddane za darmo, jest wiele planów zagospodarowania przestrzennego, znam chociażby jeden rejon ulicy Leśnej, Okólnej, gdzie droga zgodnie z nowym planem zagospodarowania

przestrzennego sprzed 3 lat, o ile się nie mylę, jest poprowadzona po gruntach PKP. Tutaj również nic jako miasto nie wynegocjowało z PKP.

I proszę państwa, jeżeli to ma być, mówię o przyszłości, nie chcę ale muszę wrócić do przeszłości, która była, jeżeli w ten sposób miasto ma gospodarować i walczyć z pewnymi instytucjami, chociażby rządowymi, to jest po prostu coś nie tak. To jest taka moja uwaga na przyszłość.

Uważam, że dobry gospodarz, czy władze miasta już dawno powinny pamiętać. I tak jak powtarzam, mówiłem o tym bardzo dawno, pana prezydenta Adamowa jeszcze nie było, pan prezydent Korytkowski był przewodniczącym Komisji Infrastruktury i również w tym temacie nic nie zostało zrobione i my jako miasto, jako radni powinniśmy o sprawy miasta walczyć i zabiegać przy takich zadaniach."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

druk nr 83 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości, obręb Wilków – **13 radnych „za”**.

druk nr 84 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości, obręb Gośławice – **13 radnych „za”**.

druk nr 85 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości, obręb Czarków – **13 radnych „za”**.

Pkt 18 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu (druki nr 82).

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Małgorzata LALAK**: „To jest taka uchwała, która porządkuje stan istniejący na działkach miasta 257/16, 257/5 i 265/5 obręb Chorzeń. Na tych działkach posadowione są już urządzenia należące do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji i na wniosek tego przedsiębiorstwa chcemy uregulować sytuację istniejącą, to znaczy ustanowić służebność przesyłu na rzecz przedsiębiorcy. Robimy to po pierwsze dlatego, że powinniśmy takie sytuacje regulować, po drugie działki te mają być w przyszłości przedmiotem zbycia, więc z tego powodu chcielibyśmy jeszcze przed zbyciem zabezpieczyć interesy naszej spółki."

Nie było pytań do projektu uchwały, przystąpiono do głosowania.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu – **13 radnych „za”**.

Pkt 19 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłaty za pobyt oraz maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie dziecka w Żłobku Miejskim w Koninie (druk nr 89).

Skarbnik Miasta Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA omówiła projekt uchwały.

Radny Piotr CZERNIEJEWSKI: „W uchwale poprzednio obowiązującej nie ma mowy o osobach z niepełnosprawnościami. W tym projekcie uchwały, który teraz procedujemy jest wskazane, że wysokość jest 1900,00 zł za dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności. Moje pytanie, dlaczego taki zapis został ujęty, skoro w poprzedniej uchwale nie było zróżnicowania na osoby z niepełnosprawnościami i osoby, które tych niepełnosprawności nie posiadają.”

Skarbnik Miasta odpowiedziała: „Jest to dostosowanie stricte do tego co oferuje nam teraz ustawodawca i tak dopasowujemy te zapisy.”

O szczegółach wypowie się wydział merytoryczny.

Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłaty za pobyt oraz maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie dziecka w Żłobku Miejskim w Koninie – **11 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania**.

Opinię wypracuje Komisja Rodziny i Spraw Społecznych.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczyli:

Przewodniczący

Komisji Finansów

Mikołaj Marcinkowski

Przewodnicząca

Komisji Infrastruktury

Małgorzata Krawczyńska